Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, wtorek 6 września 1938 r. Nr 160 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Gigantyczne zbrojenia Anglii osiągnęły swój punkt kulminacyjny

„Unia wojskowa" W. Brytanii, Francji i St. Zjedn.

Historyczne dzieło min. Inshipa

Wymiana planów i patentów dotyczących produkcji wojennej — Uzgodnienie planów strategicznych — Współpraca i połączenie wywiadów i kontrwywiadów

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 6.9. Angielskie zbrojenia osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Wszystkie fabryki na wyspach i w dominiach zasypane są zamówieniami rządowymi i pracują na trzy zmiany.

W Kanadzie, skutkiem olbrzymich angielskich zamówień lotniczych zabrakło dosłownie rąk roboczych. Po ostatnim zamówieniu na ciężkie bombowce za sumę 50 milionów funtów — wysłane zostało w tych dniach nowe w wysokości dalszych 50 milionów funtów.

W St. Zjednoczonych po zamówieniu 200 ciężkich bombowców typu Lockheeda, W. Brytania zamówiła dziś nowe 400. Lotnicze fabryki amerykańskie pracują wyłącznie dla W. Brytanii.

Fabryki angielskie, wyrabiające dotychczas np. rowery i maszyny do pisania przeprowadzają gorączkowo nieodzowne zmiany i przechodzą na produkcję karabinów maszynowych. Minister uzbrojenia Inship rozesłał do wszystkich fabryk brytyjskich okólnik z żądaniem podania natychmiastowo ich ewentualnej maksymalnej produkcji na rzecz ministerstwa uzbrojenia.

Linie okrętowe są przeładowane transportami surowców potrzebnych dla przemysłu zbrojeniowego, płynących ze wszystkich angielskich dominiów.

Dokładna liczba samolotów wojennych W. Brytanii nie jest znana, ale koła wojskowe zapewniają, że już w tej chwili Anglia posiada najsilniejszą flotę powietrzną świata.

Największą sensację dnia stanowi wiadomość, że ministerstwa spraw wojskowych Anglii i St. Zjednoczonych wymieniły pomiędzy sobą plany i patenty, dotyczące produkcji samolotów, czołgów, gazów bojowych i innych działów uzbrojenia.

Na wspólnej naradzie komisji technicznej ministerstw spraw wojskowych obu państw uzgadnia się i bada wszystkie wyżej wymienione plany i patenty.

Rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych powiadomiły rząd francuski o zawartej „unifikacji", proponując przystąpienie do niej Francji. Propozycja ta została przyjęta i francuskie min. spr. wojsk. wysłało swych delegatów do komisji technicznej.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Rzesza ratuje finanse W. Miasta

Gdańsk u progu ruiny

Pogłoski o przeniesieniu prezydenta Greisera

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK, 6.9. W ubiegły poniedziałek opuścił Gdańsk **minister finansów III-ej Rzeszy, hr. Schwerin von Krosigk,** który bawił tu — według komunikatu Senatu — na polowaniu w lasach oliwskich na zaproszenie prezydenta senatu Greisera.

Według pogłosek krążących w tutejszych kołach politycznych, **przyczyną przyjazdu min. von Krosigk był katastrofalny stan Banku Gdańskiego, który groził ponownym załamaniem guldena.** Jak twierdzą, **dewaluacja guldena miała nastąpić w dn. 1 września, a tylko przedwczesne ujawnienie tych zamiarów przez prasę polską a później i europejską uniemożliwiło urzeczywistnienie tego projektu.** W związku z tym wyłoniła się konieczność podtrzymania waluty gdańskiej, co było celem wizyty niemieckiego ministra finansów.

Niezależnie od powyższego tematem rozmów miał być **projekt przeniesienia prezydenta Greisera na inne stanowisko w Rzeszy.** Wymieniają przy tym **Altonę,** gdzie istnieje stanowisko **„rządzącego burmistrza".** Prezydent **Greiser nie zgodził** jakoby na proponowaną zamianę ze względu na to, że **Altona zależna jest** w wielu swoich funkcjach **od Hamburga** i stanowisko burmistrza Altony w porównaniu z prezydentem senatu wolnego miasta **nie może być poczytywane za awans** albo wyróżnienie.

Natomiast **czynniki partyjne Rzeszy składają na Greisera odpowiedzialność za zły stan gospodarczy Gdańska, forsując na jego stanowisko gauleitera Forstera,** który będąc jednocześnie zwierzchnikiem administracji gdańskiej i szefem partii, byłby faktycznym **„Statthalterem"** skutkiem czego dokonany by został **jeszcze jeden krok na drodze „zgleichszaltowania" Gdańska z Rzeszą.** (T.K.)

Bez alarmów

(b) Sytuacja europejska mimo pozornego zaostrzenia, uległa wyraźnemu odprężeniu. Francuskie zarządzenia obronne i częściowa mobilizacja czeska, jak również ostre pogotowie lotnictwa brytyjskiego — przyczyniły się bardziej do utrzymania pokoju i zahamowania Rzeszy przed stworzeniem nowego „faktu dokonanego", niż najbardziej zdecydowane ostrzeżenia i demarche dyplomatyczne.

Sprawdziło się więc jeszcze raz stare przysłowie: si vis pacem... jeśli chcesz pokoju — szykuj się do wojny. „Zbrojny pokój" niemiecki obrócił się przeciw nim samym. Wyścig zbrojeń rozpętany przez Trzecią Rzeszę przeraził narody Europy i w rezultacie stworzył dookoła państwa brunatnych koszul stalowy mur szabel i bagnetów o takiej mocy, że o przebiciu go Rzesza nie może nawet marzyć.

Jeśli dodamy do powyższego, ostatnie wiadomości o koordynacji: Angli, Francji i St. Zjednoczonych i żałosny wynik niemieckich manewrów, który wykazał fatalny stan sprzętu bojowego, budowanego z surowców zastępczych — dojdziemy do wniosku, że „zawierucha wojenna" grożąca Europie zmniejsza się do rozmiarów zbrojnego bluffu, który zastosowały Niemcy w grze o Sudety.

Zdwojona czujność i zimna krew pozostałych państw Europy (czego dowodem są m. in. ostatnie zarządzenia francuskie) — wystarczą zdaje się najzupełniej by bluff ten spalił na panewce.

Na psychozę wojenną i alarmy jest jeszcze... co najmniej za wcześnie.

Generał Józef Haller

na uroczystościach ludowych

ŻYWIEC, 6. 9. W Milówce, w pow. żywieckim, odbyły się uroczystości ku czci chłopów, poległych w walkach z najazdem szwedzkim w latach 1678-79. Jednocześnie odbyło się poświęcenie sztandaru koła Stronnictwa Ludowego. Na uroczystość tę Stronnictwo Ludowe zaprosiło gen. Józefa Hallera, tego, który wraz z ludem chłopskim walczył o niepodległość Polski.

Do cichej wioski podgórskiej zeszli się górale z całego powiatu, w liczbie ponad 7.000, mimo, że z nakazu władz uroczystości odbyły się w ramach wyłącznie powiatowych. We wsi uformował się wspaniały pochód, który udał się do kościoła. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru przed kościołem odbyła się defilada chłopów przed władzami Stronnictwa Ludowego. Pochód otwierała barwna banderia góralska.

Po defiladzie na błoniach w Milówce odbyło się zgromadzenie publiczne. Ustawiono tam trybunę z portretem wodza chłopów, ozdobioną chorągwiami o barwach narodowych i zieloną flagą ludową. Wokół trybuny ustawił się las sztandarów ludowych. Zgromadzenie zagaił przewodniczący kpt. Stanaszek, po czym odczytano list prezesa Stronnictwa Ludowego, który zgromadzeni przyjęli burzą oklasków i okrzyków na jego cześć.

Przybyłego na zgromadzenie gen. Hallera powitano długo niemilknącymi okrzykami, następnie wręczono mu dwa wieńce. Przemówienie Jego zgromadzeni chłopi przyjęli hucznymi oklaskami.

Komuna w Polsce zamiera

wskutek... rozkładu wewnętrznego

Sytuacja na terenie partii komunistycznej w Polsce doprowadziła do ostatecznego rozkładu. Pomiędzy poszczególnymi wodzirejami partyjnymi, którzy pozostają właściwie bez masy robotniczej i ostatnio opierają się tylko na elementach zdeklasowanych, przestępczych, dochodzi do walk i awantur.

Nie są to walki teoretyczne, ideologiczne, czy też wypływające z różnicy poglądów na taktykę partyjną. Są to po prostu walki na tle osobistym i na tle wzajemnego niedowierzania. — Jeden drugiego podejrzewa o to, że jest konfidentem, że jest donosicielem i że z jego winy nastąpiły ostatnie areszty komuny. Brak wzajemnego zaufania doszedł do takiego stopnia, że wzajemne oskarżania się są komunikowane Moskwie. Jedni liczą na to, że GPU „sprzątnie" konkurentów, inni liczą na otrzymanie gotówki z Moskwy.

Walka o wpływy, poszukiwania „owieczek" są gorączkowe. Przy tej jednak okazji zdarzają się wypadki defraudacyj kasowych. Pieniądze partyjne przeznaczone na agitację giną w kieszeniach „zaufanych towarzyszy". Doszło do tego, iż partia nie ma pieniędzy nawet na wywieszenie transparentu.

Śmiało można twierdzić że wskutek wewnętrznego rozkładu partia komunistyczna w Polsce stopniowo wymiera.

Wandalizm hitlerowskich niedorostków

Referenci sądowi w Gdańsku

niszczą polskie mienie kolejowe

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK, 6.9. Przed kilku tygodniami obsługa kolejowa pociągu, kursującego pomiędzy polsko - niemiecką stacją graniczną Strzebielino, a Tczewem przez wolne miasto Gdańsk, zauważyła powycinane w firankach wagonu trzeciej klasy wyhaftowane wizerunki Orła. Ponieważ pociąg przechodzi częściowo przez terytorium polskie, częściowo zaś przez gdańskie, uchwycenie sprawców było niezmiernie utrudnione.

W tych dniach jednak obsłudze pociągu podmiejskiego kursującego pomiędzy Gdańskiem a Sopotami **udało się przychwycić na gorącym uczynku 3-ch Niemców, jadących 2 klasą, którzy pomiędzy Sopotami a Oliwą powyrzucali za okno boczne poduszki wagonowe.**

Stwierdzono, że zaatrzymani Carl Heinz Tigges, Hans Nünsling i Hans Glück są... referentami sądowymi w Gdańsku i pomimo swego młodego wieku (najstarszy liczy zaledwie 24 lat) **są kandydatami na asesorów oraz obywatelami Rzeszy.**

Przypadkowe przychwycenie sprawców niszczenia polskiego mienia kolejowego na terytorium Gdańska ujawniło jeszcze jeden **niesamowity wprost zakątek stosunków, panujących w w. mieście.** Wynika z tego, że **życie prawnicze w Gdańsku** znajduje się w rękach **niedorostków Rzeszy,** których legitymacją zawodową jest chyba tylko **gorliwa przynależność do partii narodowo - socjalistycznej. —** Jest to przede wszystkim **niezgodne ze statutem w. miasta,** który funkcje sądowe przewiduje **tylko dla obywateli gdańskich, a poza tym jest szczególnie niebezpieczne dla Polonii gdańskiej,** która w tych warunkach **nie może mieć gwarancji obiektywnego i zgodnego z prawem rozpatrywania spraw.**

Jeżeli się zważy, że tak karygodnego czynu dopuścili się prawnicy, trudno jest nie stwierdzić, że młodzież niemiecka doszła do stanu kompletnego zdziczenia, który w przyszłości bynajmniej nie ułatwi stosunków polsko-niemieckich i polsko - gdańskich.

Pozostawiając troskę o moralność i kulturę młodych Niemców doświadczonym „gauleiterom" i „führerom", jesteśmy zdania, że władze polskie powinny wyciągnąć konsekwencje z ujawnionego bezprawnego zatrudniania obywateli Rzeszy w sądownictwie gdańskim.

(T. K.)

—

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.15; Berlin 212.50; Bruksela 89.85; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.35; Kopenhaga 114.50; Mediolan 28.00; Londyn 25.61; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 1/2; Oslo 128.65; Paryż 14.39; Praga 18.32; Sztokholm 132.20; Tel Aviv 25.54; Zurych 120.35; Marka niemiecka srebrna 86.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 86.25; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 42.25; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 67.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 66.33; 5 proc. konwers. 69.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 48.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 64.25, seria L 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 74.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 61.75. 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 61.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 75.50.

AKCJE: Bank Polski 123.00; Bank Zachodni 38.25; Węgiel 36.00; Lilpop 86.50; Modrzejów 17.25; Ostrowiec 64.00; Starachowice 44.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Pszenica jednolita 22.75, łubin niebieski 14, żyto 14.75, jęczmień browarny 16.50, owies 15, mąka pszenna 39, mąka żytnia 26, razowa 18, mąka ziemniaczana „superior" 32, groch Victoria 28, groch zielony 25, makuchy lniane 20, rzepakowe 12.75, ziemniaki jadalne 4.50.

„Unia wojskowa"

W. Brytanii, Francji, Anglii i St. Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Równocześnie Inteligence Service, Secret Service (amerykańska), oraz 2-gi oddział sztabu francuskiego nawiązały ze sobą ścisłą współpracę, uzgadniając akcję swoich aparatów wywiadowczych, zaś sztaby generalne opracowują jakoby wspólne plany strategiczne.

W ten sposób trzy demokracje zachodu łączy dzisiaj niejako „unia wojskowa" podobnie jak w epoce wielkiej wojny.

Powyższa „unifikacja" jest dziełem angielskiego ministra uzbrojenia Inshipa, który będąc w czasie wojny szefem brytyjskiej służby wywiadowczej (Inteligence Service), zdołał już wówczas przeprowadzić unifikację wywiadu i kontrwywiadu aliantów.

Obecnie, opierając się na doświadczeniach wielkiej wojny, które wykazały konieczność najściślejszej współpracy pomiędzy sztabami Ententy — minister Inship przeforsował „unifikację" siły zbrojnej Anglii, Francji i St. Zjednoczonych dla obrony pokoju, lub... zapewnienia im możliwie najszybszego zwycięstwa w razie ewentualnej wojny.

(W.)

W Bielsku spokój

Podpaleni księgarze zwolnieni po przesłuchaniu

BIELSKO, 6.9. W dniu dzisiejszym sytuacja w Bielsku nie uległa zmianie. W mieście panuje spokój. Po ulicach krążą silne patrole policji i rezerwy policyjnej w pełnym rynsztuku bojowym.

Śledztwo w sprawie zajść toczy się energicznie. Aresztowanych wczoraj właścicieli księgarni, podpalonej, jak wiadomo, poprzedniej nocy, Hohnów, po przesłuchaniu zwolniono. W mieście utrzymuje się przekonanie, że księgarnię podpalili Hohnowie, gdyż była ona zamknięta z zewnątrz

Czerwona prasa

„unieważniła" mistrzostwa Polski

W prasie „czerwonej" pojawiły się wzmianki o unieważnieniu mistrzostw Polski na łodziach motorowych. Ponieważ oficjalnego komunikatu nie mieliśmy szukaliśmy potwierdzenia tego faktu u organizatorów. Zwróciliśmy się przeto do prezesa sekcji motorowej Polskiego Touring Klubu p. inż. Kołodziejskiego z prośbą o wyjaśnienie. Jak się okazało istotnie wniosek o unieważnienie mistrzostw wpłynął, jednakże dotychczas nie rozpatrzono go — a tym samym nie może być mowy o unieważnieniu.

Jak może spokojnie uczyć dzieci cudze nauczyciel rozdzielony ze swoimi dziećmi

Ofiary osławionego § 51

Z serii dramatów szkoły i nauczyciela

Pisaliśmy już na tym miejscu o bolączkach naszego szkolnictwa i ciężkiej sytuacji nauczycielstwa. Artykuł nasz wywołał głośny oddźwięk wśród czytelników, którzy podzielając całkowicie zajęte przez „Nową Rzeczpospolitą" stanowisko, dorzucają ciekawe i ważne szczegóły z własnych doświadczeń.

Brak miejsca nie pozwala nam, niestety, na publikowanie wszystkich listów. Są one jednak tak wymowne w swej treści, wnoszą tyle ciekawego materiału do badań... najnowszej historii Polski, że nie omieszkamy przy najbliższej sposobności omówić je w całości. Dziś pragniemy wydobyć na światło dzienne pewien charakterystyczny i tragiczny wprost fakt, ilustrujący bezmar dewastacji, spowodowanej głośnym § 51.

Dramat rodziny nauczyciela

Jest w Polsce nauczyciel cieszący się dobrą opinią jako pedagog i wychowawca, zasłużony w pracy niepodległościowej, żonaty, dzietny, który na skutek § 51 żyje już od dziesięciu lat rozłączony z rodziną.

Dzieje p. Adama Kołodzieja, nauczyciela w Różanie grodzieńskiej — (pow. Kosów poleski) zasługują na to, aby je przekazać potomności, jako charakterystyczny przyczynek do naszej rzeczywistości.

Dokładnie przed 10 laty p. A. Kołodziej, wówczas nauczyciel w Łukowie podlaskim, został w ciągu roku szkolnego przeniesiony na drugi kraniec Polski. Żona p. Kołodzieja również nauczycielka, mimo usilnych starań, mimo, iż stan jej zdrowia wymagał opieki męża — przeniesienia nie otrzymała. Ba, p. Kołodziej nie otrzymał nawet urlopu wtedy, gdy żona jego znajdowała się niemal na łożu śmiertelnym, a w domu nie było nikogo, ktoby mógł się zająć noworodkiem...

Rzucany jak piłka...

W ciągu 10 lat p. Kołodziej był już wielokrotnie przenoszony z Lubelszczyzny na Pomorze, z jednego krańca województwa na drugi, z Pomorza na Polesie itd. Obecnie pracuje w miejscowości odległej o 60 klm od stacji kolejowej.

Dzieci pp. Kołodzieja znają ojca z opisów matki i krótkich pobytów (raz do roku), prowadzenie bowiem dwóch domów tak dalece zrujnowało budżet że koszt podróży p. K. do rodziny przekroczyłby znacznie jego miesięczne efektywne pobory.

Podobno na interepelację w tej sprawie odpowiedziano, że w danym wypadku chodzi o działalność społeczną p. Kołodzieja!

Za jakie grzechy?...

Nie znamy przekonań politycznych p. Kołodzieja, nie wiemy też jakie istotne przyczyny nakazują podobne traktowanie nauczyciela, któremu nie wytoczono ani razu żadnego dyscyplinarnego dochodzenia, któremu nie zarzucono żadnych błędów w dziedzinie pracy wychowawczej i pedagogicznej.

Wiemy skądinąd, że szkodliwa działalność społeczna, grożąca bezpieczeństwu publicznemu pociąga za sobą interwencję władz administracyjnych i dochodzenia prokuratorskie. Tymczasem zaś, powtarzamy, p. Kołodziejowi nie wytoczono w ogóle żadnego dochodzenia, ani w trybie administracyjnym ani służbowym.

Nikt w Polsce nie ma prawa zmuszać człowieka do separacji małżeńskiej i łamania obowiązków rodzicielskich.

Słowa i fakty

Przepraszamy p. Kołodzieja, że bez jego wiedzy i zgody publikujemy fakty powyższe. Nie możemy jednak pogodzić się z myślą, że w chwili, gdy z ust autorytatywnych padają zapewnienie o serdecznej trosce nad poprawą sytuacji nauczycieli, nikt nie odezwie się w obronie licznych ofiar smutnej sławy par. 51.

Czyż w warunkach podobnych może być mowa o radosnej i twórczej atmosferze w szkolnictwie? Czyż można żądać od nauczyciela, który od 10 lat pozbawiony widoku własnych dzieci, mógł spokojnie patrzeć i wychowywać dzieci cudze?

Zabierając głos w sprawie p. Kołodzieja stajemy nie tylko w obronie pokrzywdzonej jednostki, ale i dobra szkoły i moralności życia publicznego.

5 Niemców wysiedlonych z Polski

W powiecie morskim wydano na podstawie przepisów o pasie granicznym nowe decyzje o wysiedleniu.

Nakazy takie otrzymało m. in. 5-ciu Niemców, karanych sądownie za wystąpienia o charakterze antypaństwowym.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Recepta na pokój

Angielskie bombowce, francuskie bagnety —
uśmierzają zapał brunatnych „herojów".
Choć ich świerzbi wojna, widzą, że „niestety"
znów im się nie uda naruszyć pokoju.

GRYF.

Na wszelki wypadek...

Wojska francuskie obsadzają całą granicę niemiecką

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 6.9. Urzędowo donoszą: „W związku z sytuacją międzynarodową i zarządzeniami Niemiec w celu wzmocnienia granicy niemieckiej od strony Francji — rząd francuski zmuszony był zastosować szereg środków bezpieczeństwa w celu utrzymania w pełnym składzie wojsk swych w rejonie granicznym. Rząd francuski wezwał do garnizonów nieobecne wojska jak również rezerwistów. Oficerowie i żołnierze, którzy byli na urlopach otrzymali rozkaz powrotu do garnizonów".

W kołach politycznych utrzymują, że są to środki ostrożności zarządzone na wszelki wypadek i nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zwraca uwagę, iż nagłe wzmocnienie granicy francuskiej, nastąpiło bezpośrednio po uroczystościach amerykańsko-francuskich, które się odbyły pod Bordeaux. Jak wiadomo w czasie tych uroczystości ambasador amerykański w Paryżu min. Bulitt oraz min. spraw zagr. Francji Bonnet wygłosili gorące przemówienia.

Nigdy jeszcze przedstawiciel St. Zjednoczonych nie wypowiedział się tak stanowczo, jak to uczynił wczoraj ambasador Bulitt, który oświadczył imieniem rządu amerykańskiego, że: „Sztandarem amerykańskim jest każdy sztandar, na którym wypisane jest słowo: Wolność".

Słowa te uważa się tutaj za ostateczne przyłączenie się St. Zjednoczonych do bloku państw demokratycznych w Europie. Oświadczenie ambasadora Bulitta wywołało olbrzymią sensację na całym zachodzie.

Z kolei min. spraw zagr. Francji Bonnet oświadczył kategorycznie, że Francja nie zdradzi swego podpisu i stanie w obronie Czechosłowacji w każdej sytuacji.

W związku z obroną Czechosłowacji zarysowuje się we Francji jednolity front opinii narodowej tak dalece, że nawet „Le Jour" wypowiada się bez zastrzeżeń po stronie tych, którzy uważają, iż pomoc francuska dla Czechosłowacji jest koniecznością chwili.

Na ogół panuje tu przekonanie, że Hitler wystąpi z koncepcją przeprowadzenia plebiscytu w Sudetach. Opinia francuska uważa jednak, iż koncepcja ta jest nie do przyjęcia, chociażby z tego względu, iż sami hitlerowcy przed dokonaniem „Anschlussu" wystąpili ostro przeciw projektowanemu przez Schuschnigga plebiscytowi.

W związku z sytuacją europejską zarysowują się bardzo poważne możliwości zwołania konferencji 4-ch mocarstw: Francji, Anglii, Niemiec i Italii. Byłby to więc pakt czterech redivivus. (A.)

Zabiegi włoskie o pożyczkę w żydowskich bankach Ameryki?

Za kulisami czarnej dyktatury

Charakterystyczne milczenie w sprawie sudeckiej

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH, 6.9. Szwajcarskie sfery bankowe otrzymały ze St. Zjednoczonych sensacyjną wiadomość, potwierdzoną ostatnio przez szwajcarskie koła polityczne o **pertraktacjach włoskich w Ameryce, toczonych z finansierą żydowską o uzyskanie większej pożyczki dla Włoch.**

Dla zamaskowania akcji rozmowy z dyrektorami wielkich banków amerykańskich toczą sie za pośrednictwem przedstawicieli banków i sfer finansowych włoskich, nie zaś oficjalnych włoskich przedstawicieli dyplomatycznych. Główne pertraktacje prowadzone są z „Philadelphia National Bank".

Za udzielenie pożyczki przedstawiciele włoscy obiecują zmiane polityki włoskiej wobec Żydów. Ameryka odnosi się do propozycji włoskich nader chłodno, ponieważ według mniemania tamtejszych sfer finansowo-gospodarczych, Włochy są ekonomicznie zupełnie wyczerpane.

Szwajcarskie koła polityczne zwracają jednocześnie uwagę na **ogromnie charakterystyczny szczegół** — mianowicie: **niezwykle ostrożny ton prasy włoskiej w sprawie sudeckiej,** co dowodzi zdaniem tych kół, że **Mussolini nie chce się zbytnio angażować po stronie niemieckiej** i rezerwuje sobie drogę do odwrotu, a nawet ewentualnego **wycofania się z osi Rzym — Berlin** w zależności od ewentualnych klauzul politycznych przy uzyskaniu pożyczki amerykańskiej lub też od dojścia do skutku trwających od dłuższego czasu zabiegów o pożyczkę angielską. (H.)

Dwie wielkie uroczystości Str. Ludowego

Sztandar dla żywych — nagrobek dla wielkiego działacza

W niedzielę 25 września br. chłopi województwa warszawskiego przybędą do Warszawy na dwie uroczystości.

Po pierwsze zjadą się delegacje na poświęcenie nagrobka śp. Jana Dąbskiego, wicemarszałka Sejmu, b. przewodniczącego komisji pokojowej w Rydze i b. prezesa Str. Chłopskiego. Nagrobek ten wykonano ze skromnych zbiórek pieniężnych chłopów. Należy zaznaczyć, że na nagrobek ten nie wpłynął ani jeden grosz od tych, którzy całą karierę, mandaty poselskie itp. zawdzięczali wyłącznie śp. Janowi Dąbskiemu. Natomiast składki na ufundowanie go złożyli przeważnie chłopi bez względu na to, do jakiego odłamu zjednoczonego obecnie Str. Ludowego przed tym należeli. — Wszyscy chłopi bowiem pamiętają bestialski napad „nieznanych" zbirów, którzy wkrótce po rozpisaniu wyborów do Sejmu tzw. brzeskiego — rzucili się na bezbronnego i ciężko schorowanego śp. J. Dąbskiego, który co tylko wstał po przebytej operacji.

Jeszcze szwy pooperacyjne nie zabliźniły się dostatecznie, gdy nowy wyczyn „nieznanych sprawców" zrujnował jego zdrowie, a nawet w konsekwencji spowodował przedwczesną śmierć.

Również dnia 25 bm. o g. 11 będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Warszawie, w czasie którego odbędzie się poświęcenie sztandaru warszawskiego Str. Ludowego.

Następnie uczestnicy udadzą się z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza, a stamtąd na rynek Starego Miasta, gdzie na zgromadzeniu ludowym marsz. Rataj w obecności prezesa Rady Naczelnej Brunona Gruszki i wiceprezesów Stronnictwa St. Mikołajczyka i A. Czapskiego wręczy wojewódzki sztandar.

Rozwój ekonomiczny świata

zależy od wzrostu idei demokracji

Wczoraj punktualnie o g. 16 rozpoczęły się w obecności Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego obrady Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej Parlamentarnej w pięknie udekorowanej flagami państw biorących udział w kongresie sali Sejmu.

Międzynarodową konferencję ekonomiczną parlamentarną powitał w imieniu nieobecnego ministra przemysłu i handlu sen. Gołuchowski.

Po przemówieniu przewodniczącego delegacji polskiej, który jednocześnie sprawował przewodnictwo konferencji, przemawiali liczni przedstawiciele państw obcych.

W szczególności na uwagę zasługują przemówienia przedstawicieli Francji i W. Brytanii, którzy zaznaczyli, że rozwój prac ekonomicznych państw Europy zależy w pierwszym rzędzie od rozwoju wpływów wielkich demokracyj Europy.

Wszyscy mówcy podkreślali, że Polskę stawiają w rzędzie państw, którym zależy na utrzymaniu pokoju i pracy nad rozwojem ekonomicznym świata i życzą rozkwitu państwa oraz wielkiego narodu polskiego.

Po przemówieniach na plenum rozpoczęły się w dniu dzisiejszym obrady komisyj konferencji. Dopiero w czwartek 8 bm. ponownie zbierze się plenum, na którym komisje przedstawią wnioski opracowane w ciągu swych 3-dniowych obrad.

Paryż uspakaja

PARYŻ, 6.9. W poniedziałek wieczorem w kołach autorytatywnych oświadczono, że częściowe powołanie pod broń rezerwistów i odwołanie urlopów oficerów i żołnierzy nie może być w żaden sposób uważane nawet za częściową mobilizację. W żadnym wypadku zarządzenia powyższego nie należy utożsamiać z powołaniem pod broń roczników.

Obecne rozporządzenia, które obejmują stosunkowo niewielką ilość powołanych, mają na celu jedynie wzmocnienie stanu obrony na linii Maginota i danie społeczeństwu francuskiemu do odczucia, iż rząd czuwa nad zapewnieniem krajowi jego stanu obronnego.

W kraju, gdzie wiek XX rozpoczął się po wojnie światowej

Wspaniały triumf ludzkiej woli

Jak się buduje nową rzeczywistość cesarstwa Iranu

Tak mało się u nas wie o tym kraju, z którym nas tyle łączyło w przeszłości i łączy obecnie, gdzie wola ludzka, zdecydowana potrzeba zwycięstwa umie stwarzać cuda.

Nic nie wiemy, na przykład o nowozbudowanej, jedynej zresztą w Iranie (Persji) linii kolejowej, łączącej Bander Sza (port Cesarski) nad morzem Kaspijskim poprzez Teheran z Bander Szapur (portem Księcia) nad zatoką perską. 1400 kilometrów kolei otwarto w dniu 26 sierpnia rb. i jest to największa duma współczesnego Iranu.

Trochę historii

Żeby zrozumieć, żeby ocenić istotę i słuszność tej dumy narodowej trzeba się cofnąć pamięcią wstecz do czasów przedwojennych. Persja, rządzona wówczas przez obcą duchem ludowi perskiemu i żadnym sentymentem z ziemią tą nie związaną dynastię Khadżarów była w niewoli pod każdym względem. Oddani tylko własnym zachciankom, pogrążeni całkowicie w rozkoszach życia, dostępnych jedynie dla bezdusznych władców, ówcześni szachowie perscy wiedli kraj do nieuchronnej zguby swą rabunkową gospodarką.

Persja nie miała własnego pieniądza. Emisja banknotów była koncesją jednego z dwóch banków europejskich, w których wszystko co można było zastawić było od dawna zastawione. Administracja kraju polegała po prostu na wydzierżawianiu poszczególnym gubernatorom poszczególnych prowincji, oczywiście za poważną opłatą. W zamian za to gubernator razem z kacykami plemion koczowniczych, które były kompletnie uzbrojone i zupełnie niezależne, był panem życia i śmierci podległego mu kawałka kraju. Toteż lud wyzyskiwany był niemiłosiernie. Nierzadko zdarzało się, że robotnik irański wędrował na Kaukaz lub do Indii i Turcji, aby tam jak juczne bydlę pracować po 18 godzin na dobę po to tylko, by móc zapłacić nałożone nań podatki. A zapłacić musiał, bo w zastawie u kacyka z reguły zostawała jego żona i dzieci.

Ten stan rzeczy trwał aż do końca wojny światowej. Dopiero kiedy na drodze zamachu stanu władztwo Iranu objął Reza Szach Pahlewi, Napoleon perski, stan rzeczy zmienił się zupełnie zasadniczo. Miarą olbrzymiego wysiłku dokonanego na przestrzeni lat ostatnich niech będzie to, iż przed wojną w Persji były tylko dwie szosy, dziś kraj cały pocięty jest doskonałymi drogami automobilowymi o betonowej nawierzchni, a ostatnio dokonano tam uroczystego otwarcia drogi żelaznej irańskiej, przecinającej cały kraj od morza do morza.

Praca na miarę tytana

Ta kolej żelazna to synteza współczesnego wysiłku Iranu, skondensowanego w niezłomnej woli jednego człowieka, umiejącego tylko zwyciężać i przezwyciężać — Reza Szacha Pahlewi.

Na jak olbrzymie trudności natrafiano przy budowie kolei, zdać sobie sprawę można dopiero wtedy, kiedy się weźmie pod uwagę, iż cała olbrzymia część Iranu, zamieszkała jest przez plemiona koczownicze, wśród których zazębiały się i ścierały wpływy rosyjskie i angielskie o interesach najzupełniej sprzecznych z interesami kraju. Jeżeli się do tego doda wrodzony Persom konserwatyzm, będziemy mieli pełny obraz wrogiego początkowo stosunku ludu do kulturalnych poczynań władcy. Trzeba więc było przebudować nie tylko całkowicie administrację kraju, by móc do budowy przystąpić, ale trzeba też było odebrać koncesje nadane cudzoziemcom, rozbroić plemiona koczownicze, reorganizować finanse, spłacić długi zagraniczne (obecnie Iran nie ma ani jednego centima zobowiązań za granicą) i przebudować psychikę ludu, najzupełniej obcą założeniom europeizacji.

Na samym wstępie wyłoniły się przede wszystkim trudności natury finansowej. Skarb nie dysponował pieniędzmi, a długów zagranicznych szach zaciągać nie chciał. Smutne doświadczenia przeszłości mówiły mu, że każda pożyczka zagraniczna zaprzedaje kraj w niewolę obcego kapitału.

Ale i tu znalazło się rozwiązanie niezwykle proste, może właśnie dlatego genialne. Wprowadzono niewielką opłatę, okcyzę od cukru i herbaty, artykułów będących w Iranie w najbardziej powszechnym użytku. Z tych drobnych groszy powstał kapitał, pozwalający sfinansować inwestycję na miarę tytanów. Pieniądze wpływające do kas państwowych z tego tytułu były od pierwszej chwili w sposób bezwzględny kapitalizowane, z wyraźnym i jedynym przeznaczeniem — budowa kolei. Na nic innego nie wolno ich było użyć.

Zaraz jednak w następstwie wyłoniły się trudności techniczne. Iran w znacznej swej części pokryty jest niedostępnymi górami. W dodatku do rozpoczęcia studiów terenowych nie było jednej mapy topograficznej Persji. Trzeba było przy pomocy samolotów robić zdjęcia, pomiary, mapy.

Zawrotne liczby

Kolej irańską budowano 11 lat. Reza Szach Pahlewi osobiście wykopał w Teheranie pierwszą łopatę ziemi w roku 1927 inaugurując roboty ziemne. Ponieważ żadne z towarzystw zagranicznych, które się zgłosiły do budowy w charakterze przedsiębiorców, nie zdało egzaminu rozwiązano kwestię w ten sposób, iż nadzór techniczny nad budową, wykonywaną siłami krajowymi, powierzono skandynawskiemu konsorcjum Kampsax, działającemu pod kontrolą rządu.

A teraz sięgnijmy nieco do cyfr, które charakteryzują tryumf ludzkiego ducha i niezłomnej woli osiągniętych przy budowie tej jedynej na świecie kolei, będącej istnym cudem techniki. Oto w górzystej części Persji dla wytrasowania toru kolejowego trzeba było przebić na przestrzeni 300 kilometrów stromych, niebotycznych skał: 94 tunele, ogólnej długości 23.400 metrów, na odcinku północnym, i 131 tuneli ogólnej długości 60.000 metrów na odcinku południowym, nierzadko na wysokości od 2 do 2500 metrów nad poziomem morza.

I tak na wysokości 2000 metrów zbudowano najdłuższy w Persji tunel — 2.880 metrów długości. Na odcinku północnym trzeba było wybudować 108 mostów, nie krótszych niż 15 metrów, ogólnej długości 4.600 metrów.

Przy budowie kolei pracowało 40 do 50 tys. robotników. Miesięcznie zużywano 10.000 ton cementu i 100.000 ton materiałów wybuchowych. Warto zaznaczyć, iż przy budowie kolei irańskiej pracowały również i polskie ręce, zatrudnionych tam bowiem było wielu polskich inżynierów, jak również na tory, między innymi zożyło się 20.000 ton szyn kolejowych, zakupionych w ubiegłym roku w Polsce.

Kolej Irańska a Polska

Sprawa budowy kolei w Persji jest dla Polski specjalnie interesująca.

Oto dzięki bardzo dobrym stosunkom, jakie na przestrzeni wieków łączyły zawsze oba kraje, dzięki niezaprzeczonej wzajemnej sympatii Iranu i Polski, powodowanej wieloma analogiami, zarówno w położeniu politycznym, geograficznym jak i zdarzeń na przestrzeni dziejów obu narodów, Iran w związku z dalszymi inwestycjami kolejowymi ma zamiar poczynić u nas bardzo poważne zakupy, zarówno szyn kolejowych jak parowozów i wagonów. Zamówienie to, jak nas informują opiewać będzie na poważne dziesiątki tysięcy ton szyn kolejowych w pierwszym rzędzie.

Wreszcie ostatnia liczba to ogólny koszt budowy. Suma ta jest nawet na stosunki europejskie niesłychanie poważna, wynosi bowiem około 30 milionów funtów szterlingów.

26 ub. m. miało miejsce oficjalne otwarcie linii na wysokości około 2000 metrów na odcinku południowym.

W dniu 27 sierpnia władca Iranu Reza Szach Pahlewi wraz z następcą tronu i świtą wsiadł do pierwszego pociągu uruchomionego na całkowicie ukończonej pierwszej irańskiej linii kolejowej, podróżą tą łącząc oba odcinki: północny i południowy. Nie można się dziwić wzruszeniu, które ogarnęło wszystkich w tym dniu, tak wielkim dniu w życiu Iranu, kiedy duch ludzki, niezłomna ludzka wola zatryumfowała nad wszelkimi przeciwnościami stawianymi przez ludzi i przyrodę.

Droga żelazna, wybudowana z cukru i herbaty stanowi doniosły etap w życiu cesarstwa Iranu i miejmy nadzieję, że ta „słodka kolej" osłodzi życie swemu twórcy i jego narodowi. Wiek XX mocną stopą wkroczył na niedostępne dotychczas dla europejskiej kultury, niezmierzone przestrzenie Iranu.

J. ORŁOWSKI

Nauka, gimnastyka i praca

wypełniają życie Króla Jugosławii

Jak spędza dzień 15-letni monarcha

Szesnastu zdrowych, opalonych chłopców stanęło w równym szeregu. Gimnastyczne stroje, sylwetki wy-



Król Jugosławii Piotr II

prostowane. Ćwiczenia idą sprawnie. Okrzyk komendy długim echem obija się w królewskim parku.

Nie mają więcej niż po piętnaście lat. Choć wszyscy jednakowo ubrani widać, że z różnych sfer. Spośród nich jeden wybija się swą sprawnością fizyczną, zgrabną wysportowaną postacią i nieprzeciętną urodą. Niktby nie przypuścił, że ten ćwiczący szwedzką gimnastykę i swobodnie rozmawiający z towarzyszami młody „Sokół" jest — królem Jugosławii, Piotrem II.

Młody, bo zaledwie 15-letni król Piotr, odziedziczył urodę po matce — ma jej olbrzymie czarne oczy, wyniosłe czoło i piękny profil. Nie zatracił jeszcze młodocianej radości życia i łagodnego uśmiechu, który ma coś prawie dziecięcego — ale na twarzy jego maluje się już powaga dorosłego człowieka. Życie jego upływa pomiędzy nauką i sportem. Mądrze kierowaną nauką i mądrze zrozumianym sportem.

— Piotr musi pracować tak, jak jego rówieśnicy w szkole — powiedział jego ojciec, zmarły tragiczną śmiercią król Aleksander, oddając kilkuletniego królewicza pod opiekę profesorów. Nauka zaczęta we wczesnym dzieciństwie, nie była tak łatwą i prostą jak nauka u innych dzieci. Król Piotr przechodzi ten sam kurs co uczniowie w szkole, ale poza tym spędza godziny nad dodatkowymi naukami. Nauczyciele trzymają się wiernie polecenia króla Aleksandra, który im powiedział:

— Nie może być w nauce żadnych wyjątków, ani żadnych względów z tego powodu, że on kiedyś zasiądzie na tronie.

Dnie młodego króla są szare, jednakowe, podobne do siebie tak jak dni wszystkich uczących się chłopców.

Wstaje o godzinie 7e-j rano. O 8.30 już jest przy pracy. Stolik zarzucony książkami, zeszyty i surowa twarz nauczyciela. Lekcje trwają po 40 minut. Bystry umysł chłopca wlot chwyta każdą przestrogę nauczyciela i poprawia błędy. Nie jest ich zresztą wiele, gdyż zdolny i pracowity, a przy tym nadzwyczajnie dokładny, dobrze przygotowuje lekcje.

Największe zainteresowanie i zdolności wykazuje do fizyki, chemii i do języków obcych. Doskonale włada językiem angielskim, dobrze mówi po niemiecku i francusku, biegle czyta po bułgarsku, rozumie prawie wszystko w języku słowackim.

O godz. 11.45 młody król kończy lekcje prowadzone przez profesorów z liceum belgradzkiego. O godz. 1-ej, po śniadaniu udaje się na krótki odpoczynek, a potem czyta i przygotowuje lekcje, aż do godziny 3-ej pp.

Teraz jest czas na odpoczynek. Król Piotr zużytkowuje go całkowicie na ćwiczenia gimnastyczne, spacery, wycieczki, konną jazdę i inne sporty. Doskonale rozwinięty fizycznie, odważny i w tych dziedzinach, tak jak w intelektualnych, robi wielkie postępy. Dziś już jeździ konno jak kawalerzysta, świetnie pływa, doskonale strzela. Patrząc na niego, gdy biegnie z towarzyszami, by pierwszy stanąć u mety, lub gdy zakasawszy rękawy kopie i gracuje w swym ogrodzie — ma się wrażenie, że to jeden z tych tysięcy racjonalnie chowanych chłopców, z których wyrośnie mocne duchowo i fizycznie pokolenie.

O godz. 16.30 król wraca na herbatę do zamku. Obiad jest o godz. 19.30. Potem mija czas na wykańczaniu swych lekcji, na przejrzeniu pism i spędzenie paru miłych, domowych chwil z królową — matką.

I tak upływa cały dzień. Nie ma w nim balastu nie ma w nim przeładowania naukami, które tylko męczą młody umysł. Toteż nic dziwnego, że młody król jest naturalny, że prosto bierze życie. A stykając się z rówieśnikami z różnych sfer od dziecka poznaje potrzeby i bolączki warstw najuboższych.

Nic też dziwnego, że już dziś młodziutki król zdobył miłość całego narodu. Gdy kilka miesięcy temu obchodził 14-lecie swych urodzin — nie było w Jugosławii człowieka, który by nie wywiesił chorągwi na swym domu — nazywając ten dzień świętem.

Z. HERNICZEK

O czym mówi Warszawa

Każde wielkie dzieło genialnego twórcy musi znaleźć godnego siebie interpretatora. Tylko w tym wypadku dzieło nabiera życia, barwy i plastyki. Klasycznym przykładem tej niewzruszonej maksymy jest pojawienie się na światowych ekranach filmu pt. „Przygody Tomka Sawyera". Mark Twain, genialny pisarz tchnął w uroczą postać urwisa o złotym sercu, wielki realizator David, który w swoim czasie zrealizował postać Davida Copperfielda, pokazał go nam żywego z krwi i kości, pokazał go takim, jakim go widział Mark Twain. Ten zjawiskowy film, w którym złoty humor, sentyment, wdzięk i subtelna ironia splatają się w nieporównaną, porywającą całość, był przedmiotem entuzjastycznej owacji kilka dni temu na pokazie prasowym, dziś zaś otwiera wielki sezon 1938-39 w kinie „Imperial", Marszałkowska 56, które po gruntownym remoncie i pod nowym zarządem sięga po palmę pierwszeństwa w nowym sezonie. K.

Ani jednego ustępstwa więcej!

Czechosłowacja opracowuje definitywne propozycje

Londyn, Paryż i Moskwa sprecyzowały swe stanowiska

PRAGA, 6.9. Lord Runciman przyjęty został w dniu wczorajszym po raz czwarty w ciągu ostatnich 5 dni przez prezydenta Benesza. Po konferencji z Ashtonem Gwatkinem lord Runciman wysłał do Londynu za pośrednictwem posła angielskiego w Pradze Newtona, obszerny telegram szyfrowy, w którym przedstawił sytuację w związku z konferencją Henleina z Hitlerem w Berchtesgaden. Raport ten ma w sposób plastyczny odzwierciadlać wysiłki rządu czecho słowackiego, zmierzające, kosztem największych ofiar, do utrzymania po koju oraz perfidną grę henleinowców, instruowanych z Berlina.

Wobec bezkompromisowego stanowiska Niemców sudeckich, którzy nie tylko obstają przy 8 punktach karlsbadzkich jako minimum swych żądań, ale uzupełnili je jeszcze warunkiem dziewiątym, domagającym się wysiedlenia z okręgów sudeckich wszystkich Czechów, przybyłych tam po roku 1918 — wątpliwym jest czy przedłużanie rokowań w tej sytuacji ma jakiekolwiek widoki powodzenia.

Wczoraj o godz. 17 zebrała się rada ministrów pod osobistym przewodnictwem prezydenta Benesza, która obradowała do późnego wieczora nad przygotowaniem odpowiedzi na żąda nia Niemców sudeckich. Wydany przed godziną 23 biuletyn oficjalny z posiedzenia rady nie podaje wprawdzie tekstu przygotowywanej odpowiedzi, lecz stwierdza, że: „DEFINITYWNE PROJEKTY rządu uchwalone dzisiaj będą zakomunikowane w dniach najbliższych Niemcom sudeckim". To słowo „definitywne" wskazuje, że będą to OSTATNIE USTĘPSTWA ZE STRONY CZECHOSŁOWACJI POZA KTÓRE NIE ZAMIERZA ONA WYJŚĆ.

Mimo wszystko panuje ogólne przekonanie, że po energicznym demarche ambasadora brytyjskiego Henderсона w Berlinie, zarządzeniach ochronnych francuskich i ujawnieniu zdecydowanej postawy St. Zjednoczonych — Rzesza nie będzie chciała zaryzykować konfliktu zbrojnego.

Już oficjalny biuletyn wydany po wizycie min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropa w Rerchtesgaden, po jego konferencji z ambasadorem Hendersonem, mówił, że pertraktacje Henleina z rządem czechosłowackim będą się toczyć nadal. Obecnie wobec zdemaskowania roli Rzeszy w zatargu sudeckim i przesunięcia ośrodka dyspozycyjnego z głównej kwatery Henleina w Asch do Berchtesgaden i Berlina — sytuacja uprościła się, ponieważ jak słusznie podkreśla prasa francuska „cała odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków spada od tej chwili na Trzecią Rzeszę i jej wodza".

LONDYN, 6. 9. Informacje lorda Runcimana nadeszłe tutaj potwierdzają obawy angielskie, że żadne plany czechosłowackie rozwiązania kwestii sudeckiej nie mają widoków powodzenia. Sytuacja oceniana jest tu z dużym pesymizmem i wiadomości o częściowej mobilizacji czeskiej i francuskiej przyjęte zostały jako naturalne konsekwencje wypadków.

O wiele spokojniej ocenia się sytuację w Paryżu, gdzie nieustępliwość Henleina traktuje się raczej jako próbę wymuszenia na Czechosłowacji możliwie najdalej idących ustępstw.

Polityczne koła francuskie nie wątpią, że z chwilą gdy Praga powie: „dość" — henleinowcy rozpoczną rokowania. Na razie dalszy rozwój sytuacji zależy od kongresu narymberskiego. Opinia zagraniczna oczekuje, że w mowie Hitlera znajdą się akcenty, pozwalające ustalić wytyczną Trzeciej Rzeszy w stosunku do sprawy sudeckiej.

PARYŻ, 6. 9. Agencja Havasa donosi z Moskwy, że rząd sowiecki śledzi z najwyższą uwagą wydarzenia czechosłowackie, specjalnie zaś akcję lorda Runcimana. Komisarz Litwinow oświadczył podczas swej ostatniej rozmowy z ambasadorem niemieckim, że Rosja Sowiecka uważałaby Niemcy za sprawcę niesprowokowanej napaści, gdyby armia niemiecka jakimkolwiek pretekstem i w jakikolwiek sposób wkroczyła do Czechosłowacji.

PARYŻ, 6.9. Na poświęceniu pomnika ku czci żołnierzy amerykańskich poległych w wielkiej wojnie w Bordeaux wygłosił ambasador St. Zjednoczonych w Paryżu Wiliam Bullitt znamienne przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że „żaden człowiek nie jest w możności stwierdzić, czy St. Zjednoczone nie będą zmuszone wziąć udziału w ewentualnej przyszłej wojnie europejskiej".

Cała prasa komentując powyższe słowa podkreśla z naciskiem, że pomiędzy Francją, Anglią i St. Zjednoczonymi zmontowana już została „Ententa moralna", która zacznie działać natychmiast w chwili zagrożenia pokoju europejskiego.

Sensacyjne pogłoski w Londynie

Dymisja gen. Becka

szefa sztabu generalnego Reichswehry

LONDYN, 6.9. Nadeszły tutaj z Niemiec niesprawdzone dotąd pogłoski, o mającej nastąpić rzekomo w najbliższym czasie dymisji szefa sztabu generalnego Reichswehry gen. Becka oraz kilkunastu innych wyższych wojskowych niemieckich.

Angielskie koła wojskowe i polityczne podkreślają, że gdyby pogłoska ta okazała się prawdziwa i gen. Beck istotnie złożył dymisję — byłoby to oznaką wzmagających się w armii prądów skrajnych, pozostających pod bezpośrednim wpływem tzw. „grupy aktywistów", prącej oddawna do wywołania konfliktu zbrojnego w Europie.

Na czele tej grupy, której przypisywano ostatnio znaczny wpływ na kanclerza Hitlera, stoi jak wiadomo marszałek Goering, o którego konflikcie z min. spr. zagr. von Ribbentroppem i rozważniejszymi czynnikami w sztabie naczelnym armii niemieckiej donosiliśmy obszernie w swoim czasie.

Krwawy week-end palestyński

Bitwa pod Hebronem

Oficerowie europejscy w sztabie arabskim

JEROZOLIMA, 6.9. Koniec tygodnia, niedziela i poniedziałek minęły w Palestynie bardzo niespokojnie. Wskutek uszkodzenia torów na skrzyżowaniu linii Jerozolima — Tel-Aviv i Palestyna — Egipt, wykoleiły się dwa pociągi towarowe. Uszkodzono również przy pomocy dynamitu most kolejowy. Komunikacja na linii Jerozolima — Lydda została przerwana.

Na stacji kolejowej w Lyddzie powstańcy arabscy ostrzelali grupę żydowskich robotników kolejowych. — Dwóch żydów zostało zabitych, kilku zaś rannych. Na granicy Tel-Avivu i Jaffy zraniono ciężko dwóch żydów. W Jerozolimie postrzelono arabskiego szeika Jaufa Anzari.

Wobec napięcia sytuacji władze mandatowe wydały zakaz ruchu kołowego i pieszego na wszystkich szosach i drogach Palestyna od 6 po południu do rana.

Pod Hebronem doszło do dłuższej bitwy między powstańcami a wojskami brytyjskimi, którą jednak relacje urzędowe przemilczają. Arabowie wykazali w tej bitwie doskonałą dyscyplinę i wyszkolenie bojowe. Utrzymują się pogłoski, że w sekcji operacyjnej naczelnego komitetu arabskiego pracują oficerowie europejscy.

Bitwa hebrońska uważana jest za początek arabskiej akcji wojskowej w południowej Palestynie.

60 godzin na tydzień pracuje 40 proc. Niemców

PARYŻ, 6.9. Francuski minister marynarki, Campinchi, odwiedził w tych dniach Brest.

W przemówieniu do robotników zaznaczył on, że należy wytężyć wszystkie siły nad obroną Francji, przeprowadzając odpowiednią reformę czasu pracy, jeśli brać pod uwagę stale zbrojące się Niemcy, u których robotnicy pracują w 32 proc. przez 45 godzin tygodniowo, 22 proc. 48 godzin, a nawet 42 proc. pracuje do 60 godzin.

Diabeł boi się święconej wody a komunista duchowieństwa

MOSKWA, 6.9. Rząd sowiecki podał do wiadomości swym wszystkim przedstawicielom zagranicznym, że nie wolno jest pod żadnym warunkiem wydawać wiz tranzytowych przez terytorium ZSRR kapłanom, niezależnie od tego, do jakiego wyznania należą, którzy pragną udać się na Daleki Wschód via Rosja.

Zakaz powyższy dotyczy również zakonnic oraz katechetów.

List pasterski Episkopatu Rzeszy skonfiskowany

BERLIN 6.9. Zbiorowy list pasterski episkopatu Niemiec, wydany po konferencji w Fuldzie, został na skutek specjalnego telefonicznie rozesłanego nakazu władz hitlerowskich, skonfiskowany wieczorem przed dniem, w którym miał być odczytany z ambon we wszystkich kościołach Niemiec.

Mimo to jednak orędzie biskupów zostało we wszystkich kościołach parafialnych odczytane gdyż list pasterski rozesłano w 2-ch egzemplarzach, z których jeden tylko policja zdołała skonfiskować.

Bitwa nad Ebro zakończona zwycięstwem gen. Franco

SARAGOSSA, 6. 9. W dniu wczorajszym lotnicy gen. Franco dokonali trzykrotnego napadu na Walencję.

Bitwę nad Ebro sztab gen. Franco uważa za zakończoną, odkąd wojskom powstańczym udało się zdobyć miasto Corbera, stanowiące ostatni punkt strategiczny na tym odcinku.

Linie walenckie zostały przerwane w kilku punktach i milicja w rozsypce cofa się porzucając broń i sprzęt bojowy.

Bilet na DWR

Doroczna Wystawa Radiowa otwarta jest codziennie dla publiczności od godz. 9 rano do 22 wieczorem. Ceny biletów ustalono następująco: w niedziele 1 złoty, w dzień powszedni 75 groszy. Młodzież i żołnierze płacić będą 40 groszy, zaś dla wycieczek zbiorowych cena biletu wynosić będzie 20 groszy od osoby. Wycieczki zbiorowe zgłaszać należy wcześniej w dyrekcji Wystawy tel. 9-13-00.

Chrześc. Zw. Zawodowe i obchód XX-cia Niepodległości

W niedzielę 4 września odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych z całej Polski.

Przedmiotem obrad była głównie sprawa wyborów do samorządu.

Jednocześnie tak na konferencji, jak i na posiedzeniu zarządu głównego, który obradował w tym samym dniu powzięto uchwały mające znaczenie ideowe i organizacyjne dla chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

Między innymi tematem narad była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości. ChZZ mając na uwadze, iż święto 20-lecia niepodległości jest świętem całego Narodu Polskiego i że dzień ten powinien święcić cały Naród solidarnie — postanawia wejść do ogólnopolskich komitetów obchodu 20-lecia niepodległości.

Japonia w kleszczach tajfunu

200 domów spłonęło

TOKIO, 6.9. W poniedziałek w godzinach popołudniowych środkowa Japonia nawiedzona została ponownie przez gwałtowny tajfun, który przeszedł nad miastami Osaka i Kobe. W miastach tych zamknięto szkoły oraz wstrzymano ruch okrętów w portach.

Szybkość wiatru wynosi 13 m na sekundę.

Tajfun trwa nadal i kieruje się na Hili pod Takoaka. Płomienie zniszczyły 2000 domów. Wśród ludności jest bardzo wiele ofiar katastrofy.

Tjfun trwa nadal i kieruje się na północny wschód Japonii.

Krwawe walki o Hankou

HANKOU, 6.9. W niedzielę rozpoczęło się wielkie natarcie Japończyków na Hankou. Główny nacisk japoński, poparty nalotami wielkiej ilości samolotów skierowany jest wzdłuż linii kolejowej Kiukiang — Nanczang na południowym brzegu Jangtse, Chińczycy zbudowali tam silne fortyfikacje i jak dotąd, wojskom japońskim nie udało się przedostać poza pierwszą linię chińskich umocnień.

Na północnym brzegu Jangtse toczą się gwałtowne walki o Fangtsi.

Grozi strajk w Rudzie

Zarząd Gwarectwa utrudnia porozumienie

RUDA, 6.9. Sytuacja na kop. „Walenty - Wawel" doznała w ciągu ostatnich godzin znacznego zostrzenia.

Na niedzielnym zebraniu załogowym, które miało przebieg bardzo ożywiony, omawiano wytworzoną sytuację, przy czym stwierdzono, że zarząd Gwarectwa Rudzkiego w ostatniej chwili czyni pewne trudności przy zrealizowaniu danych poprzednio przyrzeczeń i nie zamierza uwzględnić szeregu poważnych postulatów załogi.

Załoga postanowiła w takich warunkach chwilowo jeszcze pracować, oczekując rozwoju dalszych wypadków oraz rozmów z dyrekcją, po czym, o ile zarząd Gwarectwa nie będzie skłonny pójść na ustępstwa, najprawdopodobniej załoga przystąpi do ponownego strajku.

Lekarz... z natchnienia

dyktował recepty chorym, bo... nie umiał pisać

ŁÓDŹ, 6.9. Niejaki Deutschman, mieszkaniec Łodzi, osiadł w areszcie za nielegalne występowanie w roli lekarza.

Samozwańczy doktór jeździł po wsiach i „leczył", ciesząc się dość dużym powodzeniem.

Drastycznym szczegółem tej afery jest fakt, że Deutschman dyktował chorym recepty, ponieważ... nie umiał pisać.

Według wyjaśnień lekarza-analfabety, czuł on już od młodości pociąg do medycyny, jednak warunki nie pozwoliły mu się kształcić. Jedynymi studiami Deutschmana była praca w szpitalu warszawskim na Czystem, gdzie był... posługaczem.

Ładna „proświta"

Ukraińcy biją do krwi dzieci polskich chłopów

LWÓW, 6.8. Wieś Czyżyków była w niedzielę widownią oburzających wyczynów ukraińskich wywrotowców, działających pod firmą „Proświty". W dniu tym wiejska młodzież polska z Czyżykowa i okolicznych wsi urządziła uroczystość pożegnania obozu harcerskiego.

Gdy wieczorem chłopcy wracali gromadą do domu, w chwili przechodzenia obok domu „Proświty" napadła ich bojówka mołojców, uzbrojonych w kamienie i kije, którzy rzucili się pod osłoną nocy na bezbronnych.

Wiele dzieci pobito do krwi

Upojeni „zwycięstwem" awanturnicy widząc biegnącego na pomoc posterunkowego, oddali w jego stronę kilka strzałów (!!), na szczęście nie celnych. W związku z wynikami dochodzeń aresztowano trzech osobników.

Wielka uroczystość pod Warszawą

3.000 chłopów i robotników

na poświęceniu „zielongo” sztandaru i dożynkach ludowych

W niedzielę, 4 września rb. od wczesnego rana panował ożywiony ruch we wsi Reguły, gm. Skorosze. Ze wszystkich, nawet odległych stron przyjeżdżali chłopi by wyruszyć z pochodem do kościoła parafialnego we wsi Pęcice.

O godz. 10-ej wyruszył pochód z 15 sztandarami jeszcze spowitymi krepą i z orkiestrą chłopską ze wsi Zawady gm. Wilanów.

Na czele pochodu jechała banderia rowerowa, za nią orkiestra chłopska w zielonych maciejówkach, następnie młodzież wiciowa z Reguł, Zawad, Dużej Opaczy, Nowej Wsi niosła trzy wieńce dożynkowe uwite z kłosów i warzyw, a dalej chorąży nowego 20-tego sztandaru pow. warszawskiego z chrzestnymi sztandarowymi. Za nimi w pierwszej czwórce kroczyli członkowie zarządu powiatowego z kapitanem Janem Schramem prezesem pow. lubaczowskiego b. więźniem „strajkowym“.

Kościół miejscowy mimo wielkich rozmiarów nie pomieścił w swych murach wszystkich uczestników uroczystości, tak, że prawie cały wielki dziedziniec wypełnili chłopi i robotncy.

Mejscowy ksiądz proboszcz poświęcając sztandar i wieńce dożynkowe wygłosił bardzo podniosłe kazanie do zgromadzonych. Mocno podkreślił, że siła Polski mnoży się, może się oprzeć na wielkiej zorganizowanej masie chłopskiej świadomej swych praw i obowiązków względem wspólnej Matki-Polski. Życząc chłopom rychłego i zasłużonego zwycięstwa, zaznaczył, że organizacja ludowa kierująca się w życiu codziennym etyką chrześcijańską jest jedyną organizacją na wsi, która ma prawo w imieniu wszystkich chłopów występować.

Po nabożeństwie wzmocnieni na duchu chłopi sprawnie uformowali pochód, który skierował się do wsi Reguły. Rowerzyści w liczbie około półtorej setki otwierali pochód przesuwający się na przeszło $1\frac{1}{2}$ km, następnie jechało około 80 furmanek. — Razem wszystkich uczestników było około 3.000 chłopów i robotników.

W Regułach na podium mównicy zajęło miejsce prezydium zarządu powiatowego Str. Lud. sześciu miejscowych działaczy ludowych kpt. J. Schramm, wice-prezes zarządu woj. SL mec. Ujazdowski, J. Lewoski ze Stronnictwa Pracy oraz W. Strzelecki z PPS we Włochach.

Uroczystość zagaił prezes powiatowy, a następnie przedstawiciele zaproszonych organizacji wygłosili krótkie powitalne przemówienia, podkreślając, że postulaty chłopów są dzisiaj również postulatami robotników zorganizowanych w swych organizcjach.

Z kolei przemawiał mec. Ujazdowski, zaznaczając, że zielone sztandary muszą doprowadzić chłopa polskiego do zdobycia należnych mu praw obywatelskich. Po przemówieniu wręczył chorążemu sztandar. Mała córeczka miejscowego prezesa Koła, Widlicka, wygłosiła piękny okolicznościowy wiersz pt. „Cześć szandarowi!“.

Następnie obszerny referat wygłosił kpt. Jan Schramm, bardzo serdecznie i entuzjastycznie witany przez całą zgromadzoną rzeszę chłopską i robotniczą.

Dalej przemówił St. Grzymek, wiceprezes zarządu pow. SL, a zarazem członek Rady Powiatowej, piękny wiersz deklamowała Maria Perzynówna z nowizny wiciowej, przemawiali po niej St. Ciemiński, B. Ochman, sekretarz Koła SL z Reguł.

Przewodniczący wezwał zgromadzonych do oddania czci Tym, którzy za Sprawę Ludową polegli, a orkiestra pięknie odegrała wówczas żałobnego marsza.

W zakończeniu na prośbę młodzieży wiciowej przewodniczący zaprosił wszystkich zgromadzonych na „Dożynki“.

Przy dźwiękach „Gdy naród do boju“ uczestnicy udali się tłumnie na pobliską łąkę, gdzie zespół młodzieży z kół wiciowych z Reguł, Dużej Opaczy, Starej Wsi i Zawad gm. Wilanów dał przepiękne rodzajowe widowisko.

Młodzież wręczyła trzy wieńce: najstarszemu gospodarzowi ze wsi Reguły Widlickiemu, kapitanowi Schrammowi i St. Kasperlikowi. Wspólne recytacje, inscenizacje bardzo pięknie wykonane, przeplatane ludowymi tańcami, chóralnymi i aktualnymi przyśpiewkami wypełniły tę piękną i kulturalną chłopską uroczystość. Na zakończenie dzielono się tradycyjnym dożynkowym chlebem.

Niezatarte wrażenie na wszystkich uczestnikach wywarły te dwie uroczystości w Regułach.

Prezes powiatowy zaprosił tak chłopów, jak i robotników na „Powiatowe Dożynki“, które odbędą się w przyszłą niedzielę w Z'awadach tuż pod Wilanowem. Korowód dożynkowy wyruszy o godz. 12-ej w południe spod kościoła w Wilanowie.

Otwarcie „Studium Katolickiego“ w Katowicach

KATOWICE, 6.9. W poniedziałek dn. 5 bm. odbyła się uroczysta inauguracja ogólnopolskiego „Studium Katolickiego“ w Katowicach, którego obrady potrwają do 10 bm. Tegoroczne studium poświęcone jest omówieniu wielu aktualnych zagadnień naszego życia na tle uchwał synodu plenarnego księży biskupów polskich.

Po mszy św. odprawionej przez ks. prałata Szwajnocha w kościele Chrystusa Króla, w czasie której kazanie wygłosił JE ks. biskup Adamski, nastąpiło otwarcie studium w gmachu sejmu śląskiego w obecności JE ks. kardynała prymasa Hlonda, JJEE metropolity Sapiehy, księży biskupów Adamskiego, Gawliny i Bieńka. Przewodniczył prezes naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, adwokat Dziembowski.

Referat wstępny wygłosił JE ks. biskup Gawlina nt. „Kościół zewnętrzny i wewnętrzny“. Z wewnętrznego życia Kościoła, który jest ciałem mistycznym Chrystusa, wyrastają jego strony zewnętrzne, jak hierarchia, kult, Akcja Katolicka, prawo, moralność. Ks. biskup przedstawił różnice w pojmowaniu Kościoła przez prawosławnych i protestantów. Zakończył swój wykład ks. biskup wyznaniem miłości do Kościoła.

W godzinach popołudniowych wygłoszono następujące referaty: ks. superior J. Rostworowski T. J. — „Hierarchia, jej źródło i znaczenie w życiu Kościoła“, prof. Stefan Glaser — „Znaczenie i moc obowiązująca uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego“.

Wieczorem o godz. 7 w kościele Najśw. MP odbyło się nabożeństwo wieczorne, podczas którego wygłosił konferencję ks. prałat Maśliński.

Zamiast stać na straży zagrożonej polskości

Ziemianie olbrzymie majątki sprzedają obcym!

Tysiące hektarów ziemi przechodzą w ręce Ukraińców

We wczorajszym numerze „Nowej Rzeczpospolitej“ przypomnieliśmy w korespondencji ze Lwowa nazwiska tych zacnych obywateli polskich, którzy rozumiejąc obowiązek narodowy, jaki na nich ciąży, nie szczędzili w walce o wzmocnienie narodowego stanu posiadania na ziemi czerwieńskiej ani pieniędzy na budowę placówek katolicyzmu i polskości, ani ziemi dla osadników polskich.

Pięknymi zgłoskami zapisane zostały w pierwszych latach niepodległości nazwiska nieżyjących już Tadeusza Cieńskego, Aleksandra Skarbka, Oktawa Sali, obok wielu żyjących. Tym większą przykrością napawać musi fakt, że na tej ziemi czerwińskiej liczni są przedstawiciele ziemiaństwa polskiego, którzy nie poczuwają się do żadnego obowiązku troski o utrzymanie ziemi polskiej w polskich rękach. Nie brak wśród nich nazwisk „wielkich“, arystokratycznych rodów. Pięć przykładów tej upokarzającej rzeczywistości, jaką jest wyprzedawanie ziemi polskiej obcym żywiołom podaje ostatni numer pisma „Zespół“. Oto one:

PIERWSZY PRZYKŁAD:

Majątek Mikłaszów, pow. Lwów. Właściciele tego majątku pp. Jerzy i Anna Rozwadowscy rozparcelowali w 1929 roku 10,5 ha między 14 nabywców. Z tej liczby — 13 Ukraińców i jednego Polaka. W 1931 roku ciż sami państwo Rozwadowscy dokonali parcelacji 21,48 ha wyłącznie między Ukraińców, oraz w 1933 r. — 32 ha również wyłącznie między 19 Ukraińców.

PRZYKŁAD DRUGI:

Właścicielka majątku Gaje, pow. Lwów, ks. Seweryna Sapieżyna rozparcelowała w 1925 r. 26 ha między 65 nabywców, z których 49 było Ukraińcami, jeden Żydem i aż 15 Polaków.

PRZYKŁAD TRZECI:

Właściciele majątku Laszków — Szczurowice, w pow. brodzkim, pp. Onufry i Olimpia z Podlewskich Horodyńscy sprzedali cały rozległy klucz, składający się z pięciu folwarków obszaru 4.200 ha Żydom: Mojżeszowi Goldwasserowi i Spółce Leśnej we Lwowie (Oswald Dawid). Trudno się dziwić, że przy parcelacji Laszkowa ziemię nabyło zaledwie 82 Polaków, natomiast wśród nabywców znalazło się aż 512 Ukraińców, no i... trzech Żydów.

Właściciel majątku Rosochowaciec, pow. podhajecki, p. Władysław Jankowski (nawiasem mówiąc: przed wojną wybitny działacz... narodowo-demokratyczny!), rozparcelował w okresie od 1925 do 1932 r. ziemię między 76 Polaków, 218 Ukraińców i dwóch Żydów.

PRZYKŁAD PIĄTY:

Właściciel majątku Jagielnica hr. Lanckoroński rozparcelował 1000 ha wyłącznie między Ukraińców.

„Zespół“ zapowiada dalszą listę tego rodzaju, podobno „bardzo znaczną“. Trzeba ją ogłosić jak najprędzej. Może dopiero zestawienie tych krytycznych faktów wywoła gdzie trzeba alarm i czujność.

Przed strajkiem stolarzy w Poznaniu

Podwyżki płac o 15 proc.

domagają się czeladnicy stolarscy

POZNAŃ, 6.9. (sp) W czasie, gdy przygotowywano strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu pisaliśmy równocześnie o tym, że w Poznaniu czeladź stolarska zamierza rozpocząć strajki o podwyżkę zarobków.

Strajk miał wybuchnąć równocześnie w Swarzędzu i w Poznaniu. Z pewnych względów proklamowanie strajku w Poznaniu uległ odroczeniu. Na tym się jednak sprawa nie zakończyła.

Związki zawodowe pracowników stolarskich zwołały w dniu 6 bm. zebranie czeladzi stolarskiej, na którym zapadnie uchwała w sprawie strajku.

W chwili obecnej sytuacja związku ze strajkiem w Swarzędzu jest na ogół pomyślna i akcja czeladzi stolarskiej w Poznaniu ma wielkie szanse powodzenia, tymbardziej, że kieruje nią związek ZZP. Stwierdzić przy tym należy, że poparcie czeladzi swarzędzkiej strajkiem w Poznaniu ogromnie przyczyniło się do unormowania stosunków w przemyśle i rzemiośle stolarskim całego poznańskiego.

Gdy przewód elektryczny — służy za huśtawkę

Tragiczna śmierć czterech chłopców

KATOWICE, 6.9. W Łaziskach Górnych, pow. pszczyńskiego wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12 letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Ksiądz.

Na polach, należących do majątku ks. pszczyńskiego grupa chłopców natknęła się na przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm, na którym chłopcy poczęli się huśtać. Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

Kongres misyjny w Poznaniu

POZNAŃ, 6.9. Kongres misyjny, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 13 i 14 września br. zapowiada się bardzo dobrze. Liczne są już zgłoszenia do udziału w nim zarówno arcypasterzy polskich, jak i osób świeckich z całej Polski.

W ostatniej chwili przyznano dla uczestników kongresu większą ulgę kolejową, mianowicie bezpłatny powrót z Poznania do miejsca zamieszkania, co niewątpliwie znakomicie po większy liczbę uczestników kongresu misyjnego.

Niemiec zakazuje noszenia polskiego munduru

POZNAŃ, 6.9. Niemiec, właściciel kilku majątków Limburg-Stirum z pow. wyrzyskiego zabronił nowozaangażowanemu leśniczemu noszenia munduru leśniczych, jaki jest noszony w Polsce. Zażądał natomiast aby nosił mundur leśniczych niemieckich.

Robotnicy budują szkołę powszechną

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych otrzymało meldunek o godnej naśladowania inicjatywie mieszkańców robotniczego osiedla.

W Zagłębiu Dąbrowskim w osadzie Chechła gm. Bolesław robotnicy okolicznych fabryk przystąpili sami do budowania nowej szkoły powszechnej. Na cel ten robotnicy zadeklarowali 2 proc. swych zarobków, rzemieślnicy po kilkadziesiąt dniówek bezpłatnej pracy, a miejscowi gospodarze zwózkę materiałów budowlanych.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.000 zł. Dystans 2100 m.
Jalousie, Centaur II, Brysk, Waad.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.
Albion Kid, Kulfon, Giorgetta, Humor, Baronia.

GON. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Giń, Darling IV, Maiden Hannah, Gondola, Bari, Le Pirate.

GON. 4. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m.
Hungaria, Kamień, Peryskop.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Demon, Madame Ccharne, Pallada, Passionaria, Pazur, Odlot, Polana.

GON. 6. Nagroda 1.800 m. Dystans 2400 m.
Klucznik, Liktor, Talitha, Ramona, Busyrys.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Zara, Prestige, st. Tuńskiego, Saratoga, Barcarda, Słoneczny.

GON. 8. Nagroda 2.000 m. Dystans 1300 m.
Toffi, Dzwon II, Oviette, Cherie, Okrza, Bidermajer, Joyeuse, Eleazar, Raguza, Rusałka, Jill.

GON. 9. Nagroda 1.400 m. Dystans 2100 m.
Jeszcze raz, Giorgietta, Tasmanda, Humor, Baronia, Sessi, Aza.

Przypuszczalni zwycięzcy

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (francuski)	Ewentualny fuks	Gra po wójna	Na tor miękki
1	Jalousie	Jalousie	Brysk	Jalousie Centaur	Brysk
2	Albion Kid	Albion Kid	Giorgetta	Albion Kid Kulfon	Albion Kid
3	Gin	Darling IV	M. Hannah	Gin Darling IV	
4	Hungaria	Kamień	Peryskop	Hungaria Kamień	Kamień
5	Demon	M. Selassie	Pallada	Demon M. Selassie	
6	Klucznik	Klucznik	Talitha	Klucznik Liktor	Ramona IV
7	Zara	Prestige	st. Tuńskiego	Zara Prestige	
8	Toffi	Dzwon II	Oriette Ch.	Toffi Dzwon II	Dzwon II
9	Jeszcze raz	Jeszcze raz	Humor	Jeszcze raz Giorgetta	Giorgetta
10					

Co mówią nowi panowie Opery
o swych zamiarach na najbliższy czas

Dnia 5 bm. odbyła się w dyrekcji Opery Warszawskiej konferencja prasowa, na której dyr. Falkowski wygłosił obszerny referat.

Z referatu tego wynika, że wprawdzie dyrekcja opery warszawskiej w osobach pp. Adama Dołżyckiego i Al. Falkowskiego otrzymała od zarządu miejskiego w Warszawie 250.000 złotych subwencji na przeciąg 6 miesięcy to jest po 30 tysięcy miesięcznie na opłacenie kosztów utrzymania personelu artystycznego oraz 70 tys. na wystawienie i przygotowanie nowych oper,nie mniej przeto koszt dzienny prowadzenia opery warszawskiej wynosi według prowizorycznych obliczeń około 2500 zł dziennie.

Jeżeli by brać pod uwagę wpływy z okresu prowadzenia opery przez zrzeszenie, a więc w ciągu ostatnich trzech miesięcy ubiegłego sezonu to do każdego przedstawienia należałoby dodać około 600 złotych.

Według słów pp. Falkowskiego i Dołżyckiego obecna dyrekcja opery zamierza rozpocząć sezon wystawieniem nowej opery St. Moniuszki „Verbum Nobile" oraz przygotowaniem świetnego baletu „Harnasie". Ponad to projektowane jest wystawienie oper: „Tais" oraz „Freude Frau" (po po polsku wystawiona ma być pod nazwą „Madame X") wreszcie za jakieś cztery do pięciu miesięcy „Faust" w całkowicie nowym rozwiązaniu scenicznym, kostiumach itd.

Dyrektor Dołżycki, mimochodem zaznaczył, że w czasie wystawiania „Harnasiów" zespół orkiestralny opery warszawskiej zwiększony będzie do 80 osób, podobnie będzie też przy wystawianiu innych oper tzw. „klasycznego repertuaru".

Początkowo w okresie jesiennym opera warszawska ograniczy się ze względów budżetowych na wystawienie dwa razy w tygodniu opery i pięć razy operetki, która by zapewniła operze wpływy kasowe na spełnienia jej zadań artystycznych.

W chwili obecnej dyrekcja opery skompletowała zupełnie nowy chór, który zastąpić ma dotychczasowych „zawodowców" chór naprawdę, wymagający odmłodzenia.

Tak jak już poprzednio zaznaczyliśmy nasz stosunek do obecnej placówki operowej w Warszawie uzależniony jest całkowicie od wyników artystycznych solistów, oraz zespołów, które obecna dyrekcja opery zorganizuje. Dobro sztuki polskiej, sprawa propagandy muzyki polskiej jest ponad wszelkimi innymi względami, które ma do spełnienia opera warszawska. Od tego jak spełni stawiane jej zadania zależeć będzie nasz obiektywny stosunek do opery i poziomu artystycznego sztuki operowej w stolicy.

Zaznaczyć należy, że wśród obecnych solistów opery na pierwszy plan wybijają się postacie głośnych już i utalentowanych śpiewaków młodego pokolenia z Kostrzewską, Szreterówną, Poredą i Gronowskim na czele.

(tek)

„Podchód" na „fabrykę"
nie udał się oszustowi

W Polsce istnieje szereg większych fabryk konserw rybnych i mięsnych, które to fabryki rozwinęły doskonale eksport za granicę. Fabryki te znajdują się w Warszawie i w Gdyni. Gdyńskie przedsiębiorstwa mają ułatwiony eksport bowiem są położone w pobliżu portu.

Mieczysław Wąsinek z Chojnic, zamieszkały ostatnio w Gdyni postanowił założyć nową fabrykę konserw pt. „Polska fabryka konserw — Hel". W tym celu przybył do Warszawy i wszczął pertraktacje z jednym z działaczów na polu handlu nowoczesnego. Działacz ten dał się wprowadzić w błąd i ostatecznie za jego pośrednictwem zaangażowali się w imprezie trzej właściciele większych posiadłości, operujący większymi kapitałami. Wyjechali oni z Wąsinkiem do Gdyni i obejrzeli plac pod budowę fabryki. Rozpoczęto pertraktacje w BGK w sprawie kredytu pod budowę nowego gmachu fabrycznego. Pozostawiono Wąsinkowi plenipotencję i 15 tysięcy zł na koncie bankowym do dyspozycji „na pierwsze kroki". Impreza była pomyślana w milionach złotych.

W ubiegłym tygodniu Wąsinek telefonicznie zawiadomił Warszawę o tym, że pertraktacje w sprawie budowy gmachu i kupna placu są zakończone, że okazja jest wspaniała, plac tani i dobrze położony, prosi więc o przysłanie 50 ewentualnie 40 tysięcy zł na zadatek.

Rzecz jasna, iż po otrzymaniu pieniędzy Wąsinek uciekł. Okazał się najzwyklejszym aferzystą. Obecnie zatrzymano go w pociągu, udawał się bowiem w stronę rumuńskiej granicy z zamiarem ucieczki za granicę.

Pracowicie „zbierali" mosiądz
dla pasera Rozenfelda

Od pewnego czasu zaobserwowano plagę kradzieży tabliczek mosiężnych z nazwiskami, umieszczanych na drzwiach mieszkań. Ponieważ poszkodowani nie meldowali o stosunkowo drobnych kradzieżach, złodzieje przez dłuższy czas grasowali bezkarnie.

Wreszcie jeden z poszkodowanych, któremu złodzieje po raz drugi skradli tabliczkę, zawiadomił policję. Zarządzono obserwację i wczoraj przychwycono całą szajkę na ulicy Marszałkowskiej, w chwili, gdy po dokonaniu kradzieży tabliczek mosiężnych i klamek, nieśli łupy w worku.

Aresztowanych przeprowadzono do komisariatu, gdzie ustalono, że są to: Ignacy Pawelczyk (Dzika 4), Stanisław Wiśniewski (niemeldowany) i Józef Siemieńczuk (Ordona 14), wszyscy notowani i karani za kradzieże.

Skradzione przedmioty złodzieje sprzedawali paserowi Dawidowi Rozenfeldowi (Krochmalna 17).

Robotnicy hut butelkowych żądają podwyżki płac

W przyszłym miesiącu upływa termin umowy zbiorowej zawartej przez związki zawodowe robotników hut szklanych, produkujących butelki dla celów monopolowych.

Związki zawodowe robotników przemysłu chemicznego, zdecydowały umowę tę wypowiedzieć i wystąpić z żądaniem podwyżki płac o 10—15 proc. W najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje z właścicielami hut w sprawie warunków nowej umowy.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Szczęśliwy ten Żolibórz. Widocznie ma jakieś znakomite plecy w zarządzie miasta, skoro tak nieustannie się nim zajmuje pan komisaryczny prezydent. Ostatnio znowu zwiedził tę dzielnicę Warszawy i oto,

jak z rogu obfitości

poczęły się sypać nań wszelkie błogosławieństwa w rodzaju uporządkowania placów Lelewela, Inwalidów i placu Broni, oświetlenia parku Żeromskiego, zbudowania jeszcze jednych schodów na wiadukt...

A co ma powiedzieć taka nieszczęśliwa dzielnica, jak Czerniaków, albo Koło. Obie z równą niedbałością traktowane w planach inwestycyjnych miasta.

No, ale na Żoliborzu mieszkają dygnitarze.

Prawdopodobnie dygnitarze również, zamieszkujący dzielnicę przyległą do lotniska sprawili, że wydano zakaz

latania zbyt nisko

nad osiedlami, bowiem hałas samolotów spędza sen z powiek mieszkańców. Lądowanie i start ma się odbywać tak cicho, jak lądowanie i start muchy.

Nakaz wysokich lotów podyktowany jest zresztą także względami bezpieczeństwa. Nie wolno będzie latać zbyt nisko nad mostami, pod antenami i przewodami wysokiego napięcia. Przy locie zbyt niskim jeden nieostrożny ruch pilota i katastrofa gotowa.

Nie unikniemy także katastrofy, jeżeli będziemy w dalszym ciągu tolerowali

przesądy i gusła

w rodzaju zatajania chorób zakaźnych. W wielu wypadkach do chorego nie wzywa się lekarza, tylko felczera, albo, co gorzej, znachora. Choroba, źle leczona, rozlewa się po całym domu, chwyta w swe szpony co raz to nowe ofiary, a skutek zaraza w mieście...

Władze przystąpiły ostatnio do bezwzględnego tępienia tego rodzaju wykroczeń.

Rozpoczynający się rok szkolny każe w tym względzie stosować jak najdalej idącą ostrożność. Jedno dziecko z zarażonego mieszkania może przecież przenieść zarazek na setki innych dzieci i mieszkań. Rozprzestrzenianie się epidemii idzie przecież w tempie błyskawicznym. Pamiętamy wszyscy ubiegły rok szkolny, kiedy to nasilenie szkarlatyny było tak duże, że po prostu brakło miejsc w szpitalach.

Tego rodzaju sytuacja nie może się powtórzyć.

Tak, jak nie powtórzą się już na pewno

wyczyny złodziejskie

chluby świata przestępczego, lokatora „Cyrku" niejakiego Kudłowskiego, którego wczoraj przyłapano przy ul. Gęsiej z wielkim tłomokiem bielizny na plecach. Nie szukano długo. Od razu skonstatowano, że pochodzi ona z kradzieży. Nawet odszukano niezwłocznie prawowitego właściciela świeżutko upranej bielizny.

Kudłowski powędrował do aresztu. A wódka była tak blisko...

J. O.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne,

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Ostatnia brygada".
* CASINO (N. Świat 50): „Czardasz".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".
EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne maleństwo".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Życie we dwoje".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Blond niebezpieczeństwo".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnica Indii".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „La Habanera".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 61): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".
ADRIA (pl. Teatralny): „Dzisiejsza miłość"
AMOR (Elektoralna 18): „Trafalgar" i dodatki.
* ANTINEA (Żelazna 51): „Od wtorku do czwartku" i „Panowie z towarzystwa".
AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".
BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".
CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"
* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Nawrócony grzesznik".
FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".
FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".
HELIOS (Wolska 6): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa".
KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 61): „Ada to nie wypada".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Legia zatraceńców" i „Jej pierwsza miłość".
METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" i „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".
MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Zaginiony horyzont" i „Panowie z towarzystwa".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".
PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.
* POPULARNY (Zamoiskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".
RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".
SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".
TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Rejestracja
rocznika 1920

Jutro dnia 7 września w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1920 mają sawić się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, poborowi zamieszkali w obrębie komisariatu IV PP nazwiska których zaczynają się od liter N do Z włącznie.

Stawić należy się o godzinie 8 rano wraz z metryką urodzenia, dowodem tożsamości osoby, świadectwem szkolnym oraz dowodem meldunkowym.

Pogoda

Dziś w całym kraju pogoda o dużym zachmurzeniu, miejscami deszcze zwłaszcza na zachodzie i południu kraju. Temperatura około 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych. Podstawa chmur od 200 mtr.

247
nowych policjantów

Specjalny kurs w szkole policyjnej zakończyło 247 nowych posterunkowych PP. Będą oni przydzieleni do poszczególnych komend wojewódzkich.

DROGA i MOTOR

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Samolotem za balonami

Trzynastu ludzi w nieznane

wystartowało z lotniska warszawskiego

W niedzielę na lotnisku Aeroklubu warszawskiego odbył się start sześciu balonów do zawodów juniorów, organizowanych przez Aeroklub warszawski.

Już od południa poczęły się podnosić na lotnisku wielkie półkule balonów, które napełniano gazem z rurociągów, założonych jeszcze przed zawodami o puchar Gordon - Benneta. Te półkule coraz bardziej ściągały publiczność, która zrazu nieśmiało, później coraz odważniej poczęła otaczać obóz balonowy. Na trzy godziny przed startem trzeba było wezwać policję, aby co natarczywszych usunęła, bo byle papieros mógł spowodować katastrofę.

Z propagandą nieszczególnie

To zbiegowisko dziwne było o tyle, że w całej prasie stołecznej o zawodach były zaledwie maleńkie wzmianki. Dowodziłoby to, że zainteresowanie sprawami lotniczymi rośnie coraz bardziej, z czym nie bardzo liczyli się organizatorzy zawodów: na przyszłość należałoby pomyśleć o tym, aby rury gazowe przeciągnąć do trybun przy ulicy Wawelskiej, gdzie tym razem było pełno publiczności.

Na godzinę przed startem „komisja kwaterunkowa" a mianowicie znana pilotka balonowa, szybowcowa, motorowa i spadochroniarka Barbara Wojtulanisówna z podobnie wykształconą p. Szczecińską rozniosły po koszach balonowych „słodki" balast, którego zawodnicy prawdopoobnie wyrzucać nie będą...

Start w nieznane

Od godz. 17-ej co pięć minut startują kolejno: „Sanok" o pojemności 1.600 m sześc. z załogę: pilot Władysław Kojdar, pomocnik pilota Alfred Mikler oraz red. Strumph - Wojtkiewicz z klubu sprawozdawców lotniczych jako komisarz sportowy. Pozostałe balony o pojemności 1.200 m sześc. startowały w kolejności: „Gryf" z batalionu balonowego w Toruniu z załogą: pilot ppor. Kazimierz Sławiński, pom. pil. ppor. Edward Lesisz, „Katowice" z wojskowego klubu sportowego „Wzlot" w Legionowie, z załogą: ppor. Czesław Wrzesień i pom. pil. Jan Ślązak — „Legionowo" z koła balonowego przy wytwórni balonów i spadochronów w Legionowie z załogą pilot Fr. Wilkoszewski, pom. pil. Kazimierz Wilkoszewski, „Wisła" z Aeroklubu warszawskiego z załogą: pilot red. Jerzy Osiński, pom. pil. inż. Nowacki i wreszcie „Syrena" z Aeroklubu warszawskiego z załogą pilot St. Ostaszewski, pom. pil. R. Flach.

Korzystając z samolotu, który LOPP przekazała Klubowi Sprawozdawców Lotniczych — doganiamy pierwszy balon.

Pogoń „ósemkami"

Zachód zasnuty ciężkimi chmurami zdaje się grozić nawałnicą, która zdusi małe kulki balonów odważnie posuwających się naprzód. Tak sądzimy przynajmniej, bo z samolotu wydaje się, że tylko ziemia porusza się w przeciwnym kierunku, a balony wiszą nieruchomo. Górą razi oślepiająca jasność białych chmur, dołem czarna otchłań. w której nie widać nic a nic...

„Sanok" idzie do góry. Załoga wyzbywa się energicznie balastu. Piasek cienkim sznurkiem sypie się w dół, prusząc na Żyrardów i okolicę. Mijamy ich „ósemką" — pozdrowienia, zniżamy się do „Katowic", które również wzbiły się wysoko, jakby chciały wyjść ponad czarne chmury. W ślad za „Katowicami" sunie do góry „Syrena", gdzie załoga również wymiarkowała, że górą idzie silniejszy wiatr.

Zawieszone wysoko trzy kule, bo one są przede wszystkim widoczne, znikają nam z oczu nagle i — nie widzimy nic więcej.

W otchłani pod chmurami

Dopiero po długich poszukiwaniach na tle ciemnej otchłani pod chmurami, które już zasłoniły słońce widzimy sunące niemal przy ziemi „Wisłę", „Gryfa" i „Legionowo". „Wisła" odbywa swój chrzest. Jest to pierwszy lot tego balonu który miał „zaszczyt" wieść w nieznane dziennikarza, a mianowicie red. Osińskiego z „Polski Skrzydlatej". Balon nie ma miny, więc nie możemy skonstatować czy jest z tego zaszczytu zadowolony. Lot ma raczej ospały...

„Gryf" i „Legionowo" są również zdania, że pod chmurami nie będzie gorzej niż nad chmurami. Suną wolno przy samej ziemi, oszczędzając balastu, który może się jeszcze przydać, gdy wiatr na dole ustanie zupełnie.

Tak sobie kalkulowali nasi baloniarze, gdyśmy ich wymijali wytwornymi wywijasami. Pierwsza trójka szła na wysokości tysiąca metrów, druga trójka może sto metrów nad ziemią. I cóż z tego wyszło?

Pierwsze wieści o lądowaniach

Oto już około południa zaczęły do Aeroklubu warszawskiego napływać wieści o lądowaniach. W myśl regulaminu lądowanie choćby o jeden metr za granicą wyłączało zawodnika z klasyfikacji. Pozatym nie wolno było lecieć dłużej niż do godziny 12 w południe w poniedziałek.

Okazało się, że balon „Syrena" lądował około wsi Rządkowo powiatu chodziewskiego, osiągając odległość w przybliżeniu okoł 330 km. Balon „Wisła" opadł we wsi Zielatkowo powiatu obornickiego, osiągając w przybliżeniu odległość 298 km. „Balon „Gryf" lądował koło wsi Promnica pow. poznańskiego (około 280 klm) i wreszcie balon „Sanok" lądował w pobliżu wsi Koronowa, osiągając odległość około 245 klm.

Nie nadeszły jeszcze wiadomości o lądowaniu balonów „Katowice" i „Legionowo", które lądowały albo za granicą, albo w jakichś ustronnych miejscach możliwe, że bez wypadku.

Nagrody

Zwycięscy zawodów podzielą się następującymi nagrodami:

Dla klubu zwycięskiej załogi przechodni puchar ufundowany przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla załogi, która zajmie I miejsce: dla pilota nagroda unfudowana przez Związek Polskich Olejarni — zegarek; dla pomocnika pilota — od Olejarni „Union" w Gdyni — patera.

Za drugie miejsce: dla pilota rzeźba „Ikar" od Koła Balonowego w Legonowie; dla pomocnika pilota — od firmy „Stradom" — papierośnica srebrna.

Za trzecie miejsce dla pilota — komplet złożony z wiecznego pióra i ołówka od firmy „Owill"; dla pomocnika pilota — srebrna papierośnica od firmy „Sanok".

Nagroda dla pilota za lot trwający najdłużej — od Aeroklubu warszawskiego.

(witpe).

Motorowy zjazd gwiaździsty

na Targi Wschodnie do Lwowa

LWÓW, 6.9. Z okazji odbywających się we Lwowie 18 Międzynarodowych Targów Wschodnich zorganizowano trzeci motocyklowy i samochodowy zjazd gwiaździsty do Lwowa.

W zjeździe wzięło udział 60 samochodów i 80 motocykli z całej Polski. Startowały zarówno kluby stowarzyszone w Automobilklubie Polski jak i w Polskim Związku Motorowym.

Warunkiem zjazdu było przejechanie co najmniej 100 km. Meta zjazdu mieściła się na rynku lwowskim obok ratusza. Uczestnicy zjazdu przyjeżdżali do Lwowa między godz. 9 a 11 rano. Następnie przejechali ulicami miasta, udając się na zwiedzenie Targów Wschodnich.

Wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej na ratuszu nastąpiło rozdanie nagród i ogłoszenie wyników.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył Małopolski Klub Automobilowy, przebywając w sumie 8.220 km, zdobywając puchar wędrowny prez. miasta dra Ostrowskiego. Dalsze miejsca zajęli: Polski Klub Motocyklowy z Warszawy i Klub Motorowy Związku Strzeleckiego.

W indywidualnej klasyfikacji, w kategorii samochodów zwyciężyła p. Zafia Kannenberg (MKA) na Steyerze, która przez cały czas sama prowadziła auto przebywając 1.431 km, 2) p. Piltzer na Fiacie (MKA) 1.375 km, 3) dr Kuhl (Kl. Mot. ZS. Lwów) na Mercedesie, 1.129 km, 4) Oleksy (Kl. Mot. ZS. Lwów) na Oplu, 1.017 km.

W kategorii motocykli: 1) Szczotka (Kl. Mot. ZS. Lwów), 2) mgr Kuhl (Kl. Mot. ZS. Lwów) 1.005 km, 3) Perkowski (Łódzki Kl. Mot.) 896 km, 4) Krzemiński (Kl. Mot. ZS.) 876 km.

Z radiem do stratosfery

Przygotowania w dolinie Chochołowskiej

Przygotowania do startu polskiego balonu stratosferycznego posuwają się naprzód. Już w tym tygodniu założony będzie obóz w dolinie Chochołowskiej, gdzie szef startu płk. Sielewicz z oddziałami balonowym i elektrotechnicznym zainstaluje warsztaty, w których pofalowana będzie gondola balonu, a poza tym wypróbowane będą reflektory, przenośna turbina elektryczn itp.

Gondola stratostatu zaopatrzona będzie w skonstruowaną w kraju, wyjątkowo lekką i dostosowaną do trudnych warunków stratosferycznych radiostację nadawczo-odbiorczą.

Zakres nadajnika wynosi 6,5 do 13 tys. kilocyklów na sekundę, a moc fali nośnej ok. 5 watów. Odbiornik jest 5-lampową superheterodyną o zasięgu od 20 do 60 albo od 200 do 2 tys. metrów.

Polskie Radio doceniając całkowicie doniosłość transmitowania na cały świat komunikatów nadawanych z gondoli podczas lotu, bardzo żywo zajęło się sprawą zorganizowania możliwie dobrego odbioru. Prócz amatorskich stacji krótko-falowych i rozgłośni Polskiego Radia zaproszone będą jeszcze do współpracy stacje zagraniczne. Działanie radiostacji w gondoli obliczane jest na 4 godziny nadawania i 6 godzin odbioru.

Zniżka cen benzyny

przyciąga turystów zagranicznych

Francuskie władze celne podały do wiadomości, że w ciągu lipca br. wydano 7.292 karnety na bony benzynowe, upoważniające, jak wiadomo, do korzystania ze zniżonej ceny. Dowodem, jak bardzo tego rodzaju akcja rządu francuskiego przyczynia się do zwiększenia napływu turystów — niech będzie porównanie z ilością bonów wydanych w r. ub. W lipcu 1937 r. wydano mianowicie tylko 2.770 karnetów na bony benzynowe. Instytucja ta więc najwyraźniej przyjęła się już i stanowi dla zagranicznych automobilistów dużą atrakcję.

Jak wiadomo, podobne wysiłki ze strony rządów (konieczność dopłaty sprzedawcom benzyny) dały również dobre rezultaty w Italii i Szwajcarii.

A kiedy u nas?

Garaże, samochody i motocykle

Nagrody Polskiego Radia

można zobaczyć na DWR

Goście zwiedzający Doroczną Wystawę Radiową mogą już dzisiaj oglądać nagrody przeznaczone dla laureatów letniej akcji premiowej Polskiego Radia. Vis a vis gmachu polskiej YMCA, w którym mieści się DWR, stoją cztery boksy garażowe, w których ulokowano samochody i motocykle, stanowiące nagrody i premie letniej akcji. Chociaż więc garaże są poza właściwym terenem DWR, to jednak wchodzą do integralnej jej całości.

Garaże te typu „żelet", stanowiące również nagrody Polskiego Radia, zbudowane z płyt eternitowych na konstrukcji stalowej, wzniesione zostały w przeciągu kilku godzin podczas ulewnych deszczów, co stanowi niebylejaki rekord. Budowa tych garaży przenośnych jest prosta i łatwa, toteż wykonać ją potrafi dosłownie każdy. Na konstrukcji stalowej łączonej śrubami, układa się specjalne, faliste płyty azbestowo-cementowe „Eternit", łączone również śrubami. Są one ogniotrwałe, wodoszczelne, całkowicie odporne na działanie kwasów, smarów, gazów i spalin.

Przenośność garaży stanowi wielkie udogodnienie, zwłaszcza dla tych posiadaczy aut, którzy w charakterze lokatorów mieszkają w kamienicach czynszowych.

Garaże te mają na celu złagodzenie w Polsce głodu garażowego i umożliwiają każdemu posiadaczowi auta szybkie i niekosztowne zdobycie własnego boksu. Zaznaczyć należy, że formalności związane z budową tych garaży są, na skutek polecenia min. spr. wewn., proste i nieuciążliwe. Stoisko to jest tłumnie zwiedzane przez publiczność wystawową.

6.15 – 24.00 RADIO

WTOREK, 6.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra mandolinistów; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert; 16.45 „Od Tatr do stratosfery; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Paganini w muzyce fortepianowej; 18.45 „Na zielonej trawie" wyjątek z książki St. Wasylewskiego; 19.00 Kwartet f-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczele; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Audycja z okazji urodzin króla Jugosławii Piotra II; 22.30 „Walkiria" dramat muzyczny Wagnera; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Tychowskiego; 17.00 Audycja dla dzieci; 17.15 Instrumenty dawne; 18.05 Muzyka lekka; 22.00 „Co słychać" rozmówka Jerzego z Kadziusiem; 22.15 Muzyka czeska; 23.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.50 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.00 Bruksela franc. „Le deserteur" opera komiczna Monsigny.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.
braci Lisowskich.

ŚRODA, 7.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Fragmenty z op. „Faust"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Walce, intermezza i serenady; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 18.45 Recytacja z książki pt. „Zawody"; 19.00 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Muzyka taneczna;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" opera Berlioza.
20.00 Beromuenster. „Der Wildschütz" opera Lortzinga.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.30 Lille. Wieczór oper.
20.50 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.

CZWARTEK, 8.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Pogadanka; 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Pogadanka; 18.10 Chór chłopców z Torunia; 18.30 „Alarm we krwi" słuchowisko; 19.00 Sonata skrzypcowa nr 1 op. 8 E. Griega; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Osieckiego; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Transmisja z muzeum narodowego w Warszawie; 18.10 Płyty; 22.00 Fragment z książki Magdaleny Samozwaniec pt. „Wróg kobiet"; 23.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Wieczór oper.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Sottens. Kompozycje Henryka Opieńskiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 2619.

50.000 zł padło na nr 65695

25.000 zł na nr 37603 118567

10.000 zł na nrnr: 49826 92156 120618 129445

2.000 na nrnr: 15870 35919 37648 38722 66219 65409 86066 95945 97114 118255 130084 145621

1.000 zł na nrnr: 1258 9903 11888 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36201 36189 46293 46985 57961 66913 75063 75995 89834 90005 92830 92723 97232 103756 104753 108860 108198 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

Wygrane po 250 zł

171 256 77 407 515 649 744 919 1018
213 31 365 98 512 37 638 44 835 999
2080 87 421 607 3003 33 145 322 81
482 503 33 86 739 882 925 77 4057 82
116 68 232 41 93 606 55 711 43 31 73
80 826 962 98 5111 226 74 96 347 455
93 589 645 726 24 817 34 52 984 6029
118 204 55 342 410 16 20 515 630 75
715 871 911 94 7090 177 79 208 349 82
418 550 975 96 8092 104 68 86 259 334
50 482 95 697 795 808 962 9160 212 327
92 96 427 529 887 901 3 10023 204 343
84 414 853 918 11004 14 24 251 335 67
98 402 568 657 834 900 31 12118 268
306 15 42 468 557 574 794 859 13051
170 90 228 317 98 550 621 729 849 68
14036 40 97 107 84 356 85 576 660 721
870 909 16 36 15215 20 464 6 567 74
667 72 716 26 852 16067 336 42 67 486
530 637 38 887 17161 200 336 92 413
25 9 97 521 40 625 35 46 742 821 911
2 65 78 18154 383 407 46 542 90 669
763 982 19017 127 61 80 207 555 738
53 938 20061 72 187 524 94 6 605 59 88
758 828 935 82 21199 203 20 327 71
404 505 28 56 74 602 69 97 8 737 93
906 22003 95 406 34 68 510 9 29 665
766 23001 48 147 50 6 235 329 48 780
6 900 58 24123 40 58 90 201 365 90
520 747 68 91 829 25020 96 340 78 418
44 51 93 579 610 78 92 913 55 79 26132
548 683 846 91 27097 111 2 41 267 88
327 428 592 686 891 914 71 28100 17
38 200 41 57 476 537 831 850 804 20
61 920 29119 357 8 885 8 920 70 30099
176 635 72 738 58 79 815 79 971 31011
8 44 84 170 336 49 50 436 688 733 804
82 900 29 68 32047 9 483 503 22 92
631 874 33043 90 136 257 68 403 31 41
92 590 685 34082 148 69 206 8 451 501
629 704 39 890 35178 231 66 467 625
634 864 36081 150 212 39 43 405 541
657 84 96 764 927 35 37072 167 88 379
797 38021 66 140 66 272 367 456 559
748 863 39066 75 118 32 315 48 52 468
608 40048 102 91 247 90 491 563 718
96 807 61 84 41049 160 353 489 691 728
800 29 43 917 42064 104 50 377 533 52
653 91 721 84 900 63 85 6 92 43325 35
780 932 86 44095 151 08 400 31 51 78
85 502 803 45017 26 116 26 251 60 330
487 560 835 900 96 46100 49 73 248
400 500 19 619 4 81 792 3 848 5 900 76
47048 143 513 53 61 600 62 862 995
48169 201 332 54 520 652 800 863 872
79 49477 72 703 11 50090 104 681 832
63 51000 286 479 555 593 771 879 975
52004 441 500 42 57 78 97 600 88 9 90
53008 299 339 93 54153 348 78 518 33
634 55 706 811 961 76 55008 109 209
324 404 24 586 631 710 76 85 56002
110 240 69 364 496 535 607 43 92 780
897 984 57013 280 324 451 508 40 708
75 805 53 58 58229 335 23 518 38 78
711 8 878 949 59044 227 94 400 34 65
76 588 651 820 923 38 39 96 60142 210
361 662 725 62 821 61192 82 686 861
944 76 62092 220 454 5 522 957 63014
200 34 75 509 44 964 64088 244 6 312
417 87 833 79 65313 79 511 711 827 88
66026 142 222 318 27 420 514 609 88
90 806 85 67081 293 395 622 68 779 858
951 68171 206 98 300 13 40 401 591
684 80 722 5 32 853 4 901 17 41 69105
68 87 241 59 372 400 21 38 80 612 762
888 926 81 70028 165 332 73 423 539
79 694 716 33 52 959 77 71030 127 98
342 79 454 76 761 701 32 42 73 934 7
74 72173 256 304 49 91 73019 200 37
52 61 98 303 471 99 573 7 698 803
74202 48 501 21 77 743 988 75038 103
523 777 877 910
76381 96 432 78 576 608 77 716 48 76
77070 2 134 231 439 573 715 91 870 984
78009 59 114 316 417 41 50t 58 849
79021 42 52 88 98 208 37 553 84 648
740 66 874 915 42 80089 162 94 352
451 518 788 99 725 912 81009 85 100
80 4 260 300 54 97 422 582 688 702 810
22 40 922 43 82053 61 95 148 79 298
300 73 4 442 600 58 61 797 991 83113
219 70 450 898 957 84051 206 64 338
87 448 59 504 5 91 712 870 990 85031
280 471 4 528 36 68 864 900 48 60 9
86141 6 287 391 500 36 62 86 99 604
779 880 7 992 87417 87 643 803 994
88016 285 545 95 973 89014 302 7 446
600 27 73 81 788 90099 128 65 6 87 200
11 21 89 300 67 86 447 62 893 91014 9
3 80 170 200 25 57 90 447 600 63 92
803 939 92094 753 920 35 6 93017 34
81 102 65 200 93 307 95 457 729 900
47 72 87 94190 252 361 479 95 527 75
632 701 30 6 41 819 59 81 939 95179
290 431 595 850 96204 34 461 73 779
830 994 97042 7 94 200 24 44 310 506
96 98216 312 62 472 3 600 54 70 86 900
57 81 93 99020 80 109 251 301 409 72
671 701 833 6 900 100181 216 94 448
522 80 688 839 921 101064 279 333 556
608 57 902 72 102072 7 134 231 300 7
478 509 979 103107 452 755 916 104082
324 5 52 82 418 52 96 549 95 600 36
63 91 9 837 976 105097 120 5 347 486
515 662 704 814 37 106074 314 429 500
14 69 92 617 885 107017 164 213 473
645 65 108025 43 98 220 356 441 65
783 109152 221 42 540 662 735 82 94
807 26 86 982 110252 4 471 575 948
111012 95 144 200 81 98 336 426 500
34 726 899 970 112001 15 41 102 15
256 346 565 627 875 971 113233 59 413
30 694 778 824 959 80 114161 262 5
374 400 59 74 8 627 827 900 55 60 73
115042 121 34 231 87 413 97 534 64
612 3 37 956 116002 99 100 3 247 416
8 25 68 537 616 701 44 60 866 931
117061 144 376 98 400 86 99 691 713
62 838 118122 244 420 600 54 65 87
868 913 21 59 119009 100 365 437 652
731 91 886 919 120157 335 646 875 946
63 121162 284 308 32 423 66 86 683
789 869 122111 62 200 25 88 657 959
123005 144 267 369 415 90 731 99 896
124052 305 18 405 19 520 40 643 721
804 88 991 125017 79 131 291 409 467
502 658 744 55 126009 178 313 528 820
127085 120 73 88 208 55 306 40 79 427
30 561 870 82 943 128049 116 23 76 97
300 38 75 73 450 532 847 129156 394
416 86 583 82 631 130065 81 283 401
518 84 872 5 979 131294 750 871 911
132001 39 109 215 8 383 507 704 811
133011 359 480 508 68 640 778 977
134005 154 459 837 943 69 135066 96
180 246 911 136256 80 490 606 712 41
62 3 137040 98 127 30 36 49 592 640
771 87 804 47 86 908 39 138068 119 95
217 23 339 498 741 836 139096 149 90
207 17 69 704 61 95 908 140136 85 307
31 48 405 13 75 9 757 70 965 72 80
141050 396 400 32 56 70 568 72 675 776
97 852 142007 27 283 98 366 586 646
55 723 84 913 21 71 143017 47 123 46
66 224 60 361 80 528 661 824 144091
240 580 664 720 48 99 836 48 145032
329 42 400 59 78 556 640 57 65 81 781
856 82 91 908 40 146140 4 77 86 241 6
458 552 62 660 77 828 83 147226 491 9
555 691 709 22 820 900 148019 214 59
418 600 17 39 53 804 149027 40 62 135
56 201 62 76 302 568 697 870 150181
212 92 350 3 703 36 835 91 992 151199
372 425 78 526 639 69 74 87 96 742 886
922 55 152000 45 54 176 261 64 98 368
545 784 153309 496 509 938 78 154008
98 203 332 453 95 564 824 40 155048
81 106 98 345 449 542 603 42 3 65 936
156085 133 220 342 74 614 714 74 843
938 157051 124 242 585 700 93 158033
299 506 775 811 981 159026 65 100 57
97 361 410 661 704 870 970

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

30 129 94 435 46 564 712 23 926 93
1239 457 505 27 919 2112 243 65 604
852 993 3094 413 565 67 90 823 4060
88 217 324 78 401 66 650 93 734 78
889 949 59 5122 343 511 95 627 807 965
6052 243 67 533 7000 819 8011 192 293
390 402 84 563 700 9086 259 435 75
765 869 986 10027 082 169 596 915
11116 278 313 33 40 512 791 806 934
12742 970 13402 881 14013 135 370
15016 136 265 411 897 997 16815 908
999 17050 377 417 754 910 18068 457
88 579 855 19033 197 272 327 58 457
544 89 688 735 821 20035 167 271 387
477 551 58 692 21015 065 156 256 343
94 412 651 22139 496 503 813 69 78 92
23073 406 580 691 731 78 865 24017
116 79 355 622 704 25370 619 57 26703
15 27106 13 221 29 621 87 923 68 88 95
28813 29302 56 516 58 30375 567 90
752 931 90 31182 215 390 544 94 739
32080 105 128 91 510 628 33101 5 439
580 845 983 34015 420 740 35412 80
970 36249 315 38 39 532 688 861 933 84
37387 489 38270 76 374 537 54 70 39020
153 216 440 624 982 40133 59 270 327
509 709 41354 401 81 814 49 989 42025
53 141 302 575 702 92 43025 458 44399
401 538 662 45186 512 46036 662 721
71 47153 323 91 706 48213 31 56 524
68 78 738 49024 465 570 617 49 815 40
925 50182 415 456 849 51100 270 513
660 794 927 52314 444 796 957 53165
783 853 54068 268 941 6490 55 165 261
601 23 86 56450 80 512 45 57104 366
58044 123 38 350 93 466 545 88 999
59054 204 508 950 60042 170 74 421
574 642 716 933 78 61015 84 569 951 60
61046 999 63080 183 287 375 400 578
848 964 64065 310 55 586 998 65230 472
565 901 74 66834 68 96 994 67164 202
425 68261 645 90 95 69483 544 927 33
70098 201 526 84 769 870 71392 452
20 722 896 72006 7 522 801 73125 200
40 355 604 719 49 61 99 74473 818
75139 862 906 76310 884 77095 633
78076 779 800 41 925 79053 251 841
80050 438 578 645 75 837 99 905 81136
218 480 774 900 12 96 82082 875 994
83332 765 884 961 81 84073 194 329
552 651 791 818 85054 878 86712 89
87230 55 310 99 513 60 635 752 937
88164 66 455 688 897 89080 239 70 719
61 90238 943 72 91003 263 555 752
92135 269 405 18 500 676 93157 236 541
63 814 936 94005 185 642 95464 97008
289 98058 202 320 614 886 99026 88 250
66 353 504 744 906 100356 617 906
101203 428 501 654 71 937 82 102059
105 288 666 955 103423 537 700 4 954
60 104188 435 67 746 105287 421 699
737 106881 055 114 412 547 659 67 889
107065 229 322 443 624 852 108282 392
627 999 109020 189 223 391 452 57 92
731 859 68 918 110075 153 34 476 517
804 927 111249 72 112122 113133 438
689 953 114228 543 115144 953 116131
242 431 67 781 845 117215 87 315
118163 87 452 539 620 120105 412 51
801 121092 330 54 654 949 122002 123
536 55 87 92 123027 129 253 124454 683
88 729 22 125275 477 530 126035 127043
456 128287 863 959 61 129419 525 635
732 919 130368 702 131188 591 701 84
132352 133128 547 795 134053 86 696
135117 98 240 315 429 531 34 86 726
893 957 136093 200 312 42 451 560 705
802 72 952 137242 56 347 490 518 718
845 902 56 138137 139110 938 140287
141298 365 66 142061 358 74 488 518
680 143096 99 234 679 144022 59 211
24 546 47 634 890 145104 366 872 935
61 146175 257 544 596 799 147650 724
29 915 74 148056 413 544 692 914
149216 514 747 948 150336 449 861
151671 672 152110 91 360 602 800 833
153049 287 392 499 502 154037 681 727
155100 156123 69 815 157090 396 508
706 76 870 159010 136 479 891

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na nr 61924

50.000 zł padło na nr 60473

15.000 zł padło na nr 12868

10.000 zł padło na nrnr: 60494 145613

5.000 zł padło na nrnr: 17452 72495 149275

2.000 zł padło na nrnr: 957 1338 6425 9963 18008 20608 22515 25556 24342 49256 56891 71438 89737 102846 116591 114714 123207 146521 152305

1.000 zł padło na nrnr: 231 1170 6971 5796 9546 14295 34567 23900 25113 27038 27451 27248 29684 32152 35125 37636 39843 40065 42345 59898 64281 69608 79921 82135 80100 80476 80569 90992 94371 108987 123979 124363 131005 146676 145237 146516 151493 154067 155803

Wygrane po 250 zł

418 71 1290 477 689 975 2019 199
216 35 854 3214 78 92 385 548 652 771
801 4260 315 409 505 63 642 761 808
942 5105 352 75 483 525 702 874 6088
92 106 74 68 216 22 53 311 458 560 6
621 870 930 7098 189 519 8082 343 603
300 427 77 528 64 888 11275 480 12443
596 810 69 929 13435 600 814 30 71
14042 174 549 70 607 725 897 928 15118
796 912 63 98 16079 137 315 415 622
808 17022 25 64 97 303 25 519 622 762
819 906 18041 145 70 392 481 96 728 32
962 19669 2037 122 305 48 425 527 87
614 21249 365 65 714 862 65 965 89
22282 608 48 49 23054 288 498 626 86
727 893 24090 574 685 25240 420 35
549 966 96 26152 325 586 947 27386
618 66 88 28120 657 29014 43 258 394
428 39 649 50 98 791 890 916 30098 186
94 433 578 633 770 31143 58 85 396 530
725 800 32137 281 370 789 862 33001
110 146 577 757 831 111 34056 111 356
464 528 76 679 35007 46 79 102 16 63 71
254 509 774 987 36015 158 729 37105
307 512 698 704
38242 69 83 854 85 39362 712 834
40022 214 683 765 934 41358 91 419 595
642 858 906 42034 191 473 597 666 80
836 64 43008 533 892 44699 45069 123
599 695 46088 707 890 47138 394 684
702 81 48203 429 641 49179 437 856
50336 649 727 51232 411 19 635 872
52075 119 68 474 649 53207 28 593 620
74 886 960 98 54034 99 109 64 415 565
628 55668 772 912 56117 429 857 78
57155 669 744 860 58019 82 506 62 704
59106 516 82 715 90 878 933 60173 229
73 61071 293 308 56 558 670 62095 686
785 6318 23 64156 347 595 606 703
65049 371 87 929 66064 286 329 49 698
742 67117 760 94 809 27 68029 107 224
433 592 827 66 69008 14 162 522 51
809 65 70001 180 325 79 839 939 71125
419 633 911 38 69 83 72293 305 904
73332 422 76 625 26 926 86 744474 676
709 75282 595 795 858
76278 80 335 442 717 982 6 77516
675 768 989 78128 332 508 603 7 76
99 706 965 74 79545 59 771 80105
270 3 732 44 805 17 903 81062 123 7
856 966 82088 204 446 71 509 684 874
83214 82 5 428 821 974 84106 417 893
69 80 970 85101 25 96 315 470 533
624 812 86088 102 299 331 432 739
872 87303 472 539 698 853 88464 8
509 18 71 89070 311 516 916 90039
70 97 313 562 661 4 89 901 91055 139
270 590 903 92003 201 377 493 93632
913 94136 777 835 71 910 94 95061
531 872 96161 218 420 763 81 859
980 97413 638 98042 135 448 565 831
943 97 99121 657 981 100097 186 363
554 848 101155 69 78 9 590 631 102892
933 103147 451 612 50 104008 446 567
601 74 960 1051440 5 918 106106 207
427 725 810 107247 300 48 626 880
935 83 108319 473 109166 352 750
110501 738 111065 167 379 854 82
900 112730 11331 039 59 91 610 61 876
971 1114295 467 932 115003 307 55
742 58 838 990 5 116049 343 847 941
88 118082 5 6 104 64 880 119015 8
136 286 543 66 842 92 120353 588 632
89 902 37 59 121323 854 122408 661
700 877 964 7 123168 233 306 401 808
34 124346 600 724 919 125051 418 42
517 666 126364 654 806 75 975 127312
723 64 128714 51 900 89 129325 58
407 508 673 730 130522 999 131093
290 3 09661 771 842 74 906 76 132100
7 249 133061 485 551 77 854 134016
378 491 906 135169 414 535 735 87
801 12 136106 38 205 31 569 622 833
58 911 20 137288 331 608 740 803 945
138001 136 244 64 408 748 963 139041
241 87 643 951 140286 315 448 512
39 755 850 931 141132 240 63 521 809
74 960 142127 286 311 793 979 143013
129 433 593 608 795 912 144245 325
78 403 30 550 735 918 145098 187 302
45 481 544 690 9 807 146272 305 17
675 766 147128 33 80 432 894 148075
118 464 831 149035 694 746 818 946
56 150218 380 663 151234 351 500 667
798
152057 405 514 20 896 914 153067
313 584 859 911 5 45 154351 68 832 956
155074 84 128 255 544 527 834 965
156056 106 248 544 157134 512 623 90
158158 202 5 341 92 657

Czytelnicy mają głos!

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list treści następującej:

„Pewien odłam prasy tak usłużnie prezentujący nam życzenia i komunikaty Niemieckiego Biura Informacyjnego (chyba że będą niezupełnie „wygodne" jak np. słowa Hitlera o „niemieckiej ziemi pomorskiej"), podaje w dniu 3 września komunikacik w sprawie widzenia się Henleina z Hitlerem, komentarzem „Angriffu" brzmiącym, iż „więzy krwi są silniejsze niż papierowe paragrafy".

Chodzi, krótko mówiąc, o zdradę stanu, jaką popełnił obywatel czechosłowacki Henlein wobec Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, jawnie spiskując z jej wrogami przeciw jej całości i bezpieczeństwu.

Bądźmy czujni, Polacy, wobec tego cynizmu. I my mamy obywateli „związanych węzłami krwi" z naszym odwiecznym a największym wrogiem dziejowym; i my dotrwać możemy chwili takiej, kiedy walczyć będziemy musieli o naszą całość i bezpieczeństwo.

Pamiętajmy, że słowa o papierowych paragrafach były już przed tym używane: gdy rozszarpano naszą ojczyznę ciosem zdrodzieckim; gdy bestia pruska rzuciła się na bezbronną Belgię; gdy gwałcono kobiety na rynku w Leodium; gdy truto żołnierzy gazem jadowitym; gdy mordowano ludność Kalisza; gdy łupiono Polskę wijącą się z głodu; gdy przepuszczono na tyły naszej armii konnicę Gay-Chana...

Patrzmy na to, co się dzieje w w. m. Gdańsku! Na Pomorzu! W Rzeszy!

Pamiętajmy o tym: szykujmy się!!

Czytelnik.

(imię, nazwisko i adres znane red.)

Nie było zamachu na Króla Faruka

KAIR, 6.9. Urzędowo donoszą, że wiadomości prasowe na temat zamachu na króla Faruka na stadionie sportowym w Aleksandrii są niezgodne z prawdą.

Stwierdzono oficjalnie, że chodzi tu o przypadkowy strzał niezabezpieczonego rewolweru, który miał w kieszeni niejaki Jan Asfar, syn znanego adwokata w Kairze. Wystrzałem zraniony został stojący w pobliżu Włoch.

Cały incydent zdarzył się już po opuszczeniu stadionu przez króla.

Pożyczka angielska dla Bułgarii

Król bułgarski Borys pertraktuje w Londynie

LONDYN, 6.9. Król bułgarski Borys przybył z małżonką do Londynu.

Aczkolwiek wizyta nosi charakter nieoficjalny, przewidywane jest spotkanie cara Borysa z premierem Chamberlain'em bądź w Londynie, bądź też w rezydencji szkockiej angielskiej pary królewskiej na zamku Balmoral.

Tematem rozmowy ma być sprawa uzyskania przez Bułgarię pożyczki.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Polski w Waszyngtonie Potockiego.

Urlop wicepremiera

Wicepremier Kwiatkowski udał się na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Krynicy.

DROBNE

Kreda na płocie

Z szacunkiem!

Ilekroć czytam o tym, że gdzieś komuś wytoczono proces o zniewagę narodu cieszę się o ile kara jest surowa i wzdycham:

— Kiedyż, oh, kiedyż posypią się procesy za zniewagę języka polskiego!

Bo, jak to powiedział kiedyś pewien znakomity tłumacz języka rosyjskiego: „położyć się na mnie można, ale nadąć się nie pozwolę...“ (pałażytsia — polegać i nadut“ — oszukać). Kiedy sobie czytam piękny przekład z Leblanca, gdzie stoi wydrukowane jak wół: „Łódź, zbliżając się do nich grubła, grubła i grubła...“ — mówię sobie: trudno. To przykład dla czytelników niższej kategorii, podobnie jak inne cuda literatury zagranicznej, przekładane przy ulicy Tłomackie 7, a wydawane w dziesięciogroszowych zeszytach. Ani kwestia autorstwa, ani języka w tym rejonie literackim nie istnieje.

Nie żołądkuję się też, kiedy wał korbowy w motorze samolotowym wszyscy mechanicy nazywają „abraham“ (z fr. arbre à came), bo nasz Nitsche woli się zajmować niczym, lub psuć polski język nową pisownią, jak zająć się terminologią techniczną, gdzie do dziś można spotkać takie zwroty, jak:

— Dejno pan špilbora do werkerowego rorlajtungu...

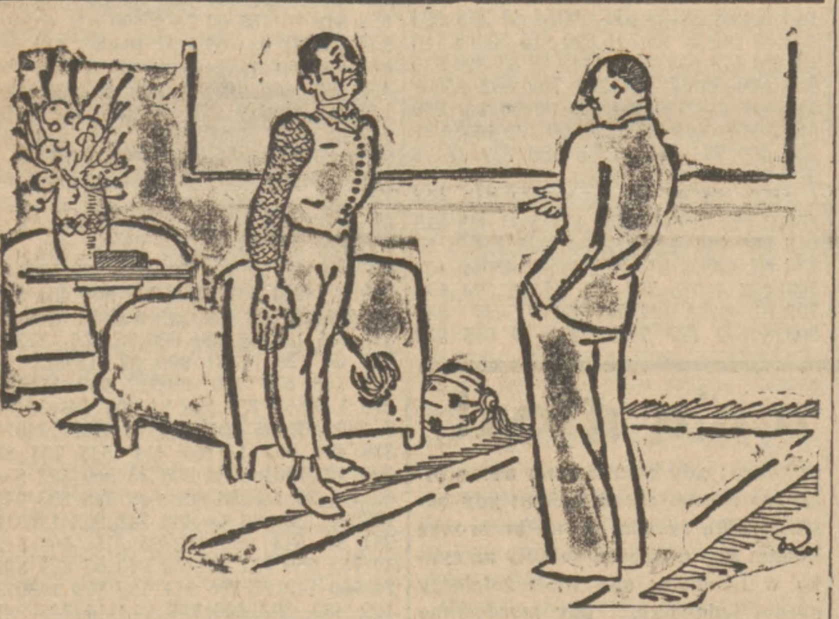
To wszystko jest „polszczyzną z przypadku“.

Ale kiedy w ustawach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej czytam o „znieważeniu urzędnika w czasie i z powodu pełnienia przez tegoż czynności urzędowych“, kiedy w wyrokach sądowych znajduje się takie kwiatki, jak: „sąd postanowił Iksa Igrekowskiego uznać winnym stawienia oporu policjantowi przez szarpanie tegoż za odzież i pozbawienie broni“, kiedy Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeka, że „członek, co do którego zachodzi wypadek utraty członkostwa przez zwykłe pozbawienie, a nie przez zostanie nieczłonkiem“... Albo: „Strata w przedsiębiorstwie handlowym wskutek kradzieży towaru, popełnionej przez pracownika, jako dotykająca wyłącznie substancji źródła dochodu, nie ulega potrącaniu z osiągniętego przez płatnika dochodu“.

Przepraszam... To nie jest zwykłe „stwierdnięcie faktu“, jak mawiał pewien znakomity tłumacz, ale grzech stale i systematycznie popełniany oczywiście nie przez sąd, ale przez aplikantów i urzędników - „koncypientów“, do których zwracam się grzecznie:

— Z szacunkiem do języka polskiego, skoro wam chleb daje...

MONGOŁ



— Służba u mnie jest łatwa, Janie. Gdy wierzyciel przyjdzie, należy go wyprosić siłą, a gdy przyjdzie jakaś dama, należy ją wyprosić z taktem.

Spowiedź ex-więźnia (14)

Zwycięstwo nad bandytami doktora Leokadii Zebek

— Mijały tygodnie, a mnie nie chciało się opuszczać Podhlebioszek— opowiadał Duglasiński. — Stosunki przyjacielskie z Anką, polowania z jej mężem, dalekie wycieczki, kompletne nieróbstwo i spokój — trzymały mnie w tym kochanym dworze.

Poza tym Płaksa - Buksiński umilał ogromnie pobyt w swoim domu: wcale nie asystował, jeżeli zaś i mówił komplementy, to z wielkim umiarem i taktem.

Nie naprzykrzał się. Był niezwykle delikatny, traktując mię jak córkę.

Zdawałem sobie jednak doskonale sprawę, że muszę już jechać do Chomątkowa, do siostry — Jaśki, do pacjentów, do udręczonych adoratorów.

Anka rozpaczała na myśl o rozstaniu.

Pocieszałem ją jak tylko mogłem.

Rano, zaraz po śniadaniu podano konie.

Hrabina rzuciła mi się na szyję ze łzami w ślicznych oczętach.

Mąż wzruszony tym widokiem odwrócił się dyskretnie.

— Pobyt, pani doktoreczko, wrył się nam głęboko w serca — mówił całując mą dłoń — odwiedzimy panią w Chomątkowie, już teraz o to zanudza mnie Anka. Pokochała panią na prawdę.

Konie ruszyły.

Wjechaliśmy w duży, ciemny, odwieczny las.

Mroczno było i jakoś ponuro.

Stangret kiwał się miarowo na koźle. Konie szły dobrego kłusa strzygąc uszami.

— Raptem trzask, omal nie wypadłem na drogę — mówił Duglasiński.

Konie stanęły.

Stangret zaklął siarczyście:

— Koło, jaśnie pani doktorko, spadło! Psia jego... nędza!

Wracałem do Podhlebioszek w duchu nawet rad z tej przygody.

Anka popłakała się ze szczęścia.

Hrabia śmiał się jowialnie i zacierał ręce.

— Nie wypuścimy pani teraz prędko! — zakończył swą „przemowę“ powitalną.

— O, tak! — potwierdziła żona.

I znów ugrzązłem w Podhlebioszkach.

I gdyby nie ten napad bandycki, prawdopodobnie nie wyruszyłbym już chyba nigdy od hrabiego Płaksy-Buksińskiego.

Stało się to wieczorem, z piątku na sobotę. Około godziny 10-ej — opowiadał Duglasiński, zapalając nerwowo papierosa.

— Siedzieliśmy właśnie w stołowym pokoju, gdy na raz z głębi domu, z kuchni, doleciał do naszych uszu tumult nieopisany i brzęk tłuczonego szkła.

Spojrzeliśmy po sobie zdziwieni.

— Co to? — zapytała Anka.

— Chyba nie napad? — mruknął mąż.

Czekaliśmy.

Gdzieś trzasnęły drzwi. Tupot licznych nóg, rumor przewracanych mebli po ciemku.

Płaksa-Buksiński jęknął i poderwał się na fotelu.

Anka otworzyła szeroko oczy.

Nie było czasu do stracenia. Trzeba się było bronić — tu zaś siedzieliśmy z pustymi rękami.

Mój pistolet automatyczny browninga (kol. 7,65) znajdował się na piętrze, pod poduszką.

Rewolwery hrabiego również były na górze, w jego sypialni.

Zerwałem się na równe nogi i bez słowa wypadłem do holu.

Nigdy nie zapomnę wyrazu zdumienia i przerażenia w oczach Anki.

W holu wpadłem na kogoś — odepchnąłem — i pędziłem dalej, ku dębowym schodom, wiodącym na pierwsze piętro.

Za mną huknęły strzały — kule głucho uderzyły w ścianę.

Po chwili byłem już na górze i jak burza wbiegłem do swego pokoju.

Z browningiem w garści wyleciałem na korytarz.

— Później sypialny pokój hrabiego — mauzer.

Stałem koło jego łóżka z dwoma pistoletami — w tym momencie spostrzegłem ciężki sztucer Płaksy-Buksińskiego. Niezawodna broń — dalekonośna i bajecznie celna.

Jeden z rewolwerów schowałem do kieszeni i wolną ręką ująłem karabin.

Po korytarzu skradałem się na palcach. Wyjrzałem na hol zza balustrady.

Ciemno.

W stołowym słychać było ordynarne wymysły i śmiechy.

Zsunąłem się niemal bezszelestnie ze schodów.

W holu było pusto.

Od stołowego dzielił mnie tylko mały salonik — opowiadał z przejęciem Duglasiński — skradałem się jak duch.

Sztucer był odbezpieczony i gotowy do strzału.

Przez otwarte drzwi widziałem część stołowego: hrabiego z podniesionymi do góry rękami i Ankę leżącą na ziemi. Obok stały jakieś draby w maskach z rewolwerami w ręku.

Typowy obrazek! — pomyślałem i podniosłem sztucer do twarzy.

Strzały padały jeden po drugim — dom wypełnił się nagle piekielnym łoskotem: raz! dwa! trzy! cztery! pięć!

Odrzuciłem karabin i z rewolwerem skoczyłem do jadalni.

Na spotkanie mi wybiegło dwóch ludzi — zasypałem ich gradem kul.

Legli na posadzce bez słowa.

Wtem zgasło światło a pokój wypełnił się błyskiem wystrzałów.

Później zapanowała złowieszcza cisza, tylko ranni pojękiwali od czasu do czasu.

Sięgnąłem do kieszeni po zapałki.

Po chwili lampa oświetliła „pobojowisko“ — paliła się źle, bo klosz i szkło były stłuczone kulą.

Przy stole, na krześle siedział blady hrabia — postrzelono go dwukrotnie w nogę.

Na ziemi obok zemdlonej Anki leżało dwóch bandytów — jeden z nich stękał przeraźliwie.

Niedaleko drzwi wiodących do saloniku zobaczyłem znów dwóch zbirów — mówił Duglasiński — byli zabici mymi strzałami z rewolweru.

Cuciliśmy Ankę.

Gdy oprzytomniała zarzuciła mi ręce na szyję. Przyszła wylękniona służba. Ktoś pojechał po policję.

Rana Płaksy - Buksińskiego była dosyć powierzchowna, także dałem sobie z nią prędko radę.

Ranny bandyta zmarł jeszcze przed przybyciem władz.

A więc mieliśmy we dworze cztery obce... trupy!

— Brrr — wzdrygnął się Duglasiński — wspominać nawet przykro — powiedział.

Wypadek ten stał się głośny w całym województwie.

„Wróciłam“ do Chomątkowa jak triumfatorka — ciągnął dalej.

— Komendant powiatowy dziękował mi całując po rękach.

Starosta „nadmienił“, że takiej odwagi nie powstydziłby się nawet... mężczyzna!

„Spuściłam“ oczy i zarumieniłam się ze wzruszenia — opowiadał Duglasiński.

Popularność ma znów wzrosła i doszła tym razem do zenitu.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

●● Obca agentura działa ●●

powieść

84

Agent potrząsnął głową przecząco. Sam był zapewne nie mniej zdziwiony, ale rozumiał doskonale przezorność zwyciężonego szefa wywiadu: człowiek, który w każdej chwili mógł być aresztowany, i tego listu nie powinien był mieć przy sobie.

Pułkownik rozwinął papier. W miarę jak czytał, uśmiechnął się jakby z ulgą, a wreszcie podał list Mochockiemu.

„Kochany! Wydaje mi się bardzo bliską ta chwila, kiedy cię nazwę moim. W każdym razie wiedz, że robię wszystko, co mi kazałeś, choć nic z tego nie wydaje mi się celowe. Pilnuję więc Stefana i każdego jego kroku, bardzo często rozmawiam z Ośmińską i wiem, co robią oboje. Ale oni ciągle zajmują się jakimiś szpiegami. Ośmińska opowiadała mi, że porwał ją jakiś Sibelius, czy też jego ludzie, którzy chcieli się dowiedzieć, co robiła w Katowicach z majorem Kowalskim i pułkownikiem Wojciechowskim. Ale to nie prawda, żeby ona tam robiła co nieuczciwego. To jest szalenie sympatyczna dziewczyna i strasznie mi przykro, że muszę ją śledzić. No, ale ty lepiej wiesz i myślę, że prędzej doprowadzisz do naszego małżeństwa...“.

Mochocki nie czytał dalej. Więc to tak było?

— Dlaczego ja ją zabiłem? — mruknął. — To przecież takie ludzkie...

Pułkownik Wojciechowski uśmiechnął się...

— Zabić to jej pan nie zabił, bo pan jest lepszy literat niż strzelec. Choć w tym wypadku przydało się... będzie żyła — uspokoił go. — To tylko lekki postrzał w nogę. Zmarnował pan siostrze karnawał.

Epilog.

Minęła zima, przyszła wiosna...

Zazieleniły się drzewa w Łazienkach, jak co roku, po ustronnych alejkach rozsypały się zakochane pary, jak co roku i — poranne słońce, czy wieczorny księżyc począł jak co roku słuchać wyznań miłosnych, westchnień, albo zgoła prostych słów...

— Jak mnie psiakrew zdradzisz, to ci wszystkie kości połamię...

Taką właśnie obietnicę usłyszała panna Rostkowska i major Kowalski, gdy niby niechcący zabłądzili w ustronną alejkę za starą Pomarańczarnią. Mimo woli — spojrzeli na siebie...

— Ma rację.. — mruknął major. — Ja też nie będę lepszy...

— Nie będzie pan lepszy? A dla kogóż to ma pan być lepszy, albo gorszy?

Major Kowalski przystanął.

— Czyżby się pani nie domyślała? Czy też chodzi pani tylko o to, żeby ująć w drewniane słowa to wszystko, co można powiedzieć jednym spojrzeniem...?

Oczywiście wcale nie zamierzał ograniczyć się do słów i panna Rostkowska pojęła to bez trudu. Po chwili usta ich złączyły się tak, jakby nikogo nie było więcej na całym Bożym świecie tylko ich dwoje...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka WARSZAWA, ZGODA 5